ŚRODA 10|09|2026

GAZETA OLSZTYŃSKA

140 lat

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 140 (21 739)

„BABCIU, TO JA. POTRZEBUJĘ PIENIĘDZY”.

SENIORZY WCIĄŻ NA CELOWNIKU OSZUSTÓW

Fot. pixabay

SPORT

Stawką są prestiż, sława i wielkie pieniądze \14

Stadion w Bartoszycach, czyli długo i drogo \15

Polacy walczą o złoto i Los Angeles \16

Andrzej Poczobut wraca na Białoruś \2

Nocny wypadek na S7 \3

Remont ważnej ulicy w kierunku obwodnicy \4

Gietrzwałd przed wielkim jubileuszem \6

eprasa.pl bd2d00a377

ANDRZEJ POCZOBUT WRACA NA BIAŁORUŚ

Andrzej Poczobut wyjechał we wtorek na Białoruś przez przejście w Bobrownikach (Podlaskie). Informację potwierdziły PAP źródła zbliżone do polskich służb. Poczobut po wyjściu w kwietniu na wolność deklarował, że wróci na Białoruś. Zrobił to mimo odwołania zjazdu Związku Polaków.

Andrzej Poczobut został w kwietniu zwolniony z kolonii karnej na Białorusi, gdzie od 2023 r. odbywał wyrok ośmiu lat więzienia. Skazany został m.in. za „podżeganie do nienawiści" i „wzywanie do działań na rzecz wyrządzenia szkody bezpieczeństwu narodowemu".

Polskie władze, wskazując na bezpodstawność oskarżeń i polityczną motywację procesu, od początku domagały się jego uwolnienia i wielokrotnie podejmowały ten temat w kontaktach z Mińskiem. Sprawa Poczobuta przez lata pozostawała jednym z najważniejszych punktów w relacjach polsko-białoruskich.

W Białymstoku z inicjatywy przebywających tam – po wyjeździe z Białorusi – działaczy Związku oraz ze wsparciem Wspólnoty Polskiej przez kilka lat odbywały się comiesięczne akcje poparcia Poczobuta i innych więźniów politycznych na Białorusi.

28 kwietnia 2026 r. Poczobut został uwolniony podczas wymiany więźniów między Białorusią a Polską. Doszło do tego w czasie ożywienia kontaktów Mińska z Waszyngtonem i było efektem długotrwałych zabiegów dyplomatycznych oraz międzynarodowej operacji z udziałem służb kilku państw, w tym Polski, USA, Mołdawii i Rumunii.

Fot. PAP

Andrzej Poczobut

Już wtedy Poczobut deklarował, że zamierza wrócić na Białoruś. Padła data zjazdu Związku Polaków na Białorusi, który był zaplanowany na połowę września.

W minioną sobotę w Białymstoku Rada Naczelna ZPB podjęła jednak decyzję, by ze względów bezpieczeństwa przesunąć ten zjazd o pół roku i przełożyć na marzec 2027 r. Jak tłumaczyła wówczas prezes Związku Andżelika Borys, nieuznawana od 2005 r. przez reżim Łukaszenki organizacja naraża się na zarzuty karne. Zapowiedziała też, że podjęte zostaną działania, by organizacja znowu mogła działać legalnie.

Mimo decyzji o przesunięciu zjazdu o pół roku Poczobut powtórzył, że w tym tygodniu zamierza jednak na Białoruś wyjechać.

– Proszę sobie wyobrazić, ile sił Polska oddała na wsparcie mniejszości polskiej na Białorusi, ile sił oddano na wspieranie Związku Polaków na Białorusi w ciągu tych wszystkich lat. Ja tam jadę nie z motywów osobistych. To jest sprawa, której poświęciłem znaczącą część swojego życia i chcę, by ta sprawa funkcjonowała, by Związek się rozwijał – mówił w sobotę dziennikarzom w Białymstoku.

Wcześniej podkreślał, że w Grodnie jest jego dom.

Po uwolnieniu Poczobut angażował się w działalność publiczną, a także wielokrotnie wypowiadał się w mediach na temat sytuacji na Białorusi. Relacjonował również, jak wyglądał jego pobyt w więzieniu, gdzie większość czasu przebywał w odosobnieniu i był poddawany presji psychicznej i „próbom złamania". Podkreślał, że więźniowie polityczni są w więzieniach traktowani gorzej niż przestępcy kryminalni.

W listopadzie 2025 r. prezydent Karol Nawrocki odznaczył go Orderem Orła Białego – najwyższym polskim odznaczeniem państwowym.

Według informacji „Gazety Wyborczej" na Białorusi dziennikarz planuje pozostać przez tydzień. Następnie uda się do USA i Kanady, gdzie spotka się z politykami i działaczami Polonii. Stamtąd ma wrócić do Polski. **PAP/RED.**

USTAWA O KRYPTOAKTYWACH. JEST RUCH ZE STRONY PREZYDENTA

Fot. PAP

We wtorek rano złożony został drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów – poinformował szef KPRP Zbigniew Bogucki. Fundamentem dla tego projektu jest trzecia rządowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów – dodał.

Szef prezydenckiej kancelarii powiedział na briefingu prasowym, że projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu".

– Przypomnę, że w tym momencie nie ma żadnego rządowego projektu, nie ma projektu ze strony Koalicji Obywatelskiej, nie ma projektu Lewicy. Jest projekt Polski 2050, który niestety także nie jest procedowany, więc w istocie pan prezydent, wsłuchując się w te głosy rządzących, w głosy również pana premiera o potrzebie szybkiego uregulowania rynku kryptowalut wychodzi po raz drugi z tą inicjatywą – powiedział Bogucki.

Zaznaczył, że „fundamentem" dla tego projektu jest trzecia rządowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.

Dotychczasowe rządowe ustawy ws. kryptoaktywów w zakresie mechanizmu ostrzegania przewidywały „ślepą blokadę i działanie ex post" kiedy środki już zniknęły. W propozycji prezydenckiej – mówił Bogucki – mowa jest o obowiązkowej komunikacji i „ostrzeganiu inwestorów, Polaków, którzy chcieliby zainwestować na rynku kryptoaktywów".

Według wyświetlonej podczas konferencji prezentacji, w prezydenckiej propozycji w kwestii ostrzeżeń dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów mają być „obowiązkowe komunikaty przed wpłatą", a w kwestii przedłużenia blokady rachunku ma być wymóg zgody sądu, zamiast – jak zaznaczono – decyzji urzędniczej, jak w ustawach przedkładanych przez rząd.

W tym kontekście ocenił, że rząd „właściwie boi się kontroli sądowej, boi się niezawisłości sądu" i tego, że Polacy będą „szukać swoich praw, słusznych często praw, przed sądem".

Bogucki powiedział ponadto, że prezydencki projekt daje również „gwarancję tego, że w sytuacji, kiedy państwo będzie działało źle, działało ze szkodą, będzie można uzyskać odszkodowanie od Skarbu Państwa".

Według szefa KPRP, projekt prezydenta jest projektem „porozumienia i środka".

W czerwcu prezydent Karol Nawrocki po raz trzeci zawetował przygotowaną przez rząd ustawę o regulacji rynku kryptoaktywów. Sejm w ubiegły piątek nie odrzucił trzeciego prezydenckiego weta. **PAP/RED.**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bd2d00a377

UKRADŁ TOWAR I ZAATAKOWAŁ OCHRONIARZA. 43-LATEK ZATRZYMANY

Olsztyńscy kryminalni zatrzymali 43-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież rozbójniczą w jednym z marketów przy ul. Wilczyńskiego. Według ustaleń policji sprawca próbował opuścić sklep bez płacenia za towar, a gdy interweniował pracownik ochrony, odepchnął go i uderzył w twarz. Po kilku dniach został zatrzymany.

Oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał zgłoszenie o kradzieży w jednym z marketów. Pracownik ochrony zauważył mężczyznę, który przekroczył linię kas, nie płacąc za zabrany towar, i próbował wyjść ze sklepu. Kiedy ochroniarz podjął interwencję, sprawca użył wobec niego przemocy, a następnie uciekł.

Policjanci ustalili wizerunek podejrzanego i rozpoczęli działania zmierzające do jego zatrzymania. We wtorek, 1 września, funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością przeciwko Życiu i Zdrowiu zatrzymali 43-latka.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Za tego rodzaju przestępstwo Kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. AL

ZAMIAST ZAKUPU – STRATA 3400 ZŁ

Mieszkaniec powiatu działdowskiego padł ofiarą oszustwa podczas internetowych zakupów. Zamiast otrzymać zamówiony towar, stracił 3400 zł. Sprawą zajmują się policjanci, którzy po raz kolejny apelują o ostrożność przy zawieraniu transakcji w sieci.

Mężczyzna znalazł w internecie interesującą go ofertę i zdecydował się na zakup. Po kontakcie ze sprzedającym otrzymał dane potrzebne do dokonania płatności. Przelał pieniądze, jednak zamówiony towar nie został dostarczony. Po pewnym czasie kontakt ze sprzedawcą się urwał.

Kiedy kupujący zorientował się, że padł ofiarą oszustwa, zgłosił sprawę policji. Łączna strata wyniosła 3400 zł. Funkcjonariusze prowadzą czynności mające ustalić osobę odpowiedzialną za oszustwo.

Policjanci przypominają, aby przed dokonaniem płatności dokładnie sprawdzać sprzedawcę, opinie na jego temat oraz wiarygodność strony internetowej. Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku wyjątkowo atrakcyjnych ofert oraz wtedy, gdy sprzedający nalega na szybki przelew pieniędzy poza bezpiecznym systemem płatności.

NOCNY WYPADEK NA S7. LAWETA SIĘ PRZEWRÓCIŁA, POTEM ZDERZYŁY SIĘ CIĘŻARÓWKI

Poważne utrudnienia na drodze ekspresowej S7 w województwie warmińsko-mazurskim. Na odcinku Grabin–Rychnowo przewróciła się laweta, a następnie w tym samym rejonie zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Jeden z kierowców został przewieziony do szpitala na badania. Jezdnia w kierunku Warszawy została zablokowana, a policja wyznaczyła objazd przez Ostródę.

Do zdarzenia doszło w nocy na odcinku S7 pomiędzy Grabinem a Rychnowem. Najpierw na trasie przewróciła się laweta. W rejonie zdarzenia powstały utrudnienia i rozpoczęły się działania służb.

Następnie doszło tam do kolejnego zdarzenia. Zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Ze wstępnych informacji wynika, że jedno z aut ciężarowych najechało na pojazd jadący przed nim.

W wyniku zderzenia jeden z kierowców został przewieziony do szpitala na badania. Nie podano informacji o jego stanie zdrowia ani o obrażeniach pozostałych uczestników zdarzenia. Na miejscu pracowały służby, które zabezpieczyły miejsce wypadku i usuwały jego skutki. Policja będzie również ustalała dokładny przebieg obu zdarzeń i ich przyczyny.

AL

MERCEDES W ROWIE, A W ŚRODKU BROŃ

33-letni kierowca mercedesa wjechał do przydrożnego rowu przy ul. Mazurskiej w Elblągu. Podczas interwencji policjanci wyczuli od niego alkohol, a w samochodzie znaleźli dwa rewolwery. Jeden z nich był bronią czarnoprochową, na którą nie jest wymagane pozwolenie, drugi natomiast – rewolwer gazowy kalibru 9 mm – wymagał pozwolenia, którego mężczyzna nie posiadał.

Według ustaleń policji 33-latek podczas cofania nie zachował szczególnej ostrożności i zjechał samochodem do rowu. Funkcjonariusze ruchu drogowego, którzy przyjechali na miejsce, wyczuli od kierowcy woń alkoholu. Mężczyzna odmówił poddania się badaniu alkomatem, dlatego został przewieziony na pobranie krwi w celu ustalenia zawartości alkoholu w organizmie.

Podczas kontroli pojazdu policjanci zabezpieczyli dwa rewolwery. Czarnoprochowy mógł być posiadany bez pozwolenia, natomiast na rewolwer gazowy kalibru 9 mm wymagane jest pozwolenie na broń.

33-latek resztę nocy spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzut nielegalnego posiadania broni. Zebrane w sprawie materiały zostaną przekazane do sądu.

OPRAC. AL

ZA NIEALIMENTACJĘ TRAFIŁ DO WIĘZIENIA

44-letni mieszkaniec Nidzicy trafił na sześć miesięcy do zakładu karnego. Mężczyzna był poszukiwany przez sąd w związku z koniecznością odbycia kary za przestępstwo niealimentacji. Policjanci ustalili miejsce pobytu poszukiwanego i zatrzymali go w jednym z mieszkań na terenie Nidzicy. Mężczyzna został następnie przewieziony do zakładu karnego, gdzie zgodnie z decyzją sądu spędzi najbliższe pół roku.

Funkcjonariusze przypominają, że w ramach codziennej służby sprawdzają miejsca, w których mogą przebywać osoby poszukiwane. W tym przypadku działania zakończyły się zatrzymaniem 44-latka i doprowadzeniem go do odbycia zasądzonej kary.

OPRAC. AL

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 9 września 2026 r. do 30 września 2026 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

612260TBR-A-G

eprasa.pl bd2d00a377

REMONT WAŻNEJ ULICY W KIERUNKU OBWODNICY

Drogowcy zamierzają wyremontować kolejny odcinek ul. Pstrowskiego. To kontynuacja działań sprzed lat.

Ul. Pstrowskiego to jedna z głównych arterii komunikacyjnych Olsztyna. Zaczyna się na wysokości Komendy Miejskiej Policji i kończy wylotem w kierunku Szczytna. Najbardziej obciążona jest na odcinku od skrzyżowania z al. Sikorskiego. Jej znaczenie wzrosło jeszcze bardziej kilka lat temu, kiedy wybudowano kolejny odcinek tej ulicy, która doprowadzona została do jednego z węzłów obwodnicy Olsztyna.

Remontują etapami

Ul. Pstrowskiego przez lata miała fatalny stan nawierzchni. Ze swojej strony drogowcy systematycznie zmieniali ten stan rzeczy. Częściowo została odnowiona przy okazji budowy pierwszej linii tramwajowej. Kolejna ważna data to 2023 rok. Wtedy drogowcy zabrali się za gruntowną przebudowę kolejnego odcinka tej ulicy. Prace dotyczyły około 750 metrowego fragmentu łączącego al. Sikorskiego i skrzyżowanie ul. Wyszyńskiego z Synów Pułku. Ul. Pstrowskiego oprócz nowej nawierzchni otrzymała najnowocześniejszy system odprowadzania wody, wyremontowany chodnik i specjalnie wydzieloną ścieżkę rowerową.

Następny remont wykonano w 2025 roku. Dotyczyło to odcinka od skrzyżowania z ul. Synów Pułku w kierunku wylotu na Szczytno. Teraz drogowcy planują kolejne roboty na tej trasie. W tej sprawie został rozpisany przetarg. Chodzi o remont ul. Pstrowskiego w Olsztynie na odcinku od ul. Stefczyka do pętli autobusowej (jezdnia południowa) wraz z pętlą autobusową. W ramach zamówienia, planuje się m.in.: frezowanie istniejącej nawierzchni bitumicznej, ułożenie warstwy wiążącej i ścieralnej z betonu asfaltowego.

Rok robót drogowych

Miasto przypomina, że jednym z najbardziej intensywnych pod względem inwestycji drogowych był rok 2025. Wówczas odnowiono kilkanaście kilometrów chodników m.in. przy ulicach Wańkowicza, Klonowej, Krasickiego i Turowskiego, a także przeprowadzono modernizacje na Sybiraków, Augustowskiej i Astronomów. Nowe nawierzchnie pojawiły się również na Kopernika, Lubelskiej, Janowicza i Barcza.

Łącznie prace objęły około 3,98 km chodników oraz 5,27 km dróg, a ich koszt przekroczył 10,8 mln zł. Modernizacje miały na celu poprawę płynności ruchu oraz bezpieczeństwa w najbardziej obciążonych częściach miasta.

Obecny rok również przyniósł kolejne ważne remonty dróg. To na pewno wymiana nawierzchni na ul. Wilczyńskiego od okolic skrzyżowania z al. Sikorskiego w kierunku Osiedla Generałów. To także wymiana nawierzchni ul. Iwaszkiewicza, Barcza. Nową nawierzchnię zyskała również ul. Mickiewicza na odcinku od skrzyżowania z ul. Głowackiego do ul. Kościuszki oraz na odcinku od skrzyżowania z ul. Dąbrowszczaków do Lanca.

Chcą remontu na Brzezinach

Mimo tego w ratuszu składane są wnioski o kolejne remonty drogowe. Jeden z nich dotyczy ul. Żebrackiego. To dawna ul. Kalinowskiego. Jedna z dwóch głównych na Brzezinach.

– Składam interpelację w sprawie pilnej potrzeby zabezpieczenia środków w budżecie miasta i przeprowadzenia gruntownego remontu nawierzchni oraz infrastruktury drogowej przy ulicy Żebrackiego. Znaczenie tej ulicy na mapie komunikacyjnej Olsztyna w ostatnim czasie znacząco wzrosło. Wynika to z faktu, że jest to droga prowadząca bezpośrednio do nowobudowanego ośrodka Telewizji TVP3 – czytamy w interpelacji radnego Piotra Grzymowicza, który dodaje, że ul. Żebrackiego pełni strategiczną funkcję komunikacyjną dla okolicznych mieszkańców, stanowiąc ważny łącznik pomiędzy kluczowymi arteriami w tej części miasta al. Warszawską, a osiedlem Brzeziny i ul. Tuwima. – Należy z całą mocą podkreślić, że droga ta nie była poddawana żadnym poważniejszym remontom od co najmniej 30 lat. Skalę postępującej degradacji nawierzchni, która stwarza bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego (w tym pieszych i rowerzystów) oraz utrudnia codzienny dojazd mieszkańcom – podkreśla radny Grzymowicz.

Co na to władze Olsztyna? – Mając na uwadze znaczenie ul. Żebrackiego dla lokalnego układu komunikacyjnego oraz wskazany w niniejszej interpelacji, stan techniczny drogi, potrzeba wykonania jej kompleksowego remontu została uwzględniona w planach remontowych na kolejne lata – czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego Grzymowicza.

Ratusz zaznacza, że realizacja tego zadania będzie uzależniona od możliwości finansowych oraz zabezpieczenia odpowiednich środków w budżecie. – Do czasu przeprowadzenia remontu stan nawierzchni będzie monitorowany, a wszelkie uszkodzenia dróg i chodników mogące wpływać na obniżenie poziomu bezpieczeństwa uczestników ruchu będą naprawiane w ramach bieżących zadań wykonywanych przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie – dodaje ratusz.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Ponad 9,2 tysiąca automatów do gier hazardowych od kilku lat zajmuje magazyny Caritasu pod Olsztynem. Za ich przechowywanie skarb państwa płaci ogromne pieniądze. Tylko w tym roku rachunek wyniesie około 1,3 mln zł.

Sprawa jest częścią jednego z największych postępowań dotyczących nielegalnego hazardu w polskim wymiarze sprawiedliwości. Liczące około 1,6 tysiąca tomów akta śledztwa trafiły w styczniu do Sądu Okręgowego w Olsztynie. Wśród zabezpieczonych dowodów znalazło się ponad 9 tysięcy automatów do gier.

Ich przechowywanie od lat generuje olbrzymie wydatki. Tylko w 2026 roku koszt magazynowania urządzeń ma sięgnąć 1,3 mln zł. W poprzednich latach rachunki były jeszcze wyższe.

Chcąc ograniczyć dalsze koszty, w styczniu Sąd Okręgowy w Olsztynie zdecydował o sprzedaży tzw. jednorękich bandytów. Obrońcy zaskarżyli to rozstrzygnięcie, jednak w kwietniu Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał je w mocy.

Po uprawomocnieniu się decyzji olsztyński sąd przekazał postanowienie do realizacji urzędowi skarbowemu. Wynika to z przepisów Kodeksu karnego wykonawczego.

Urzędnicy odmówili jednak wykonania postanowienia. Jak wynika z korespondencji między instytucjami, urząd uznał, że realizacja decyzji nie należy do jego kompetencji. Wskazał także, że automaty są w większości stare i uszkodzone, przez co ich sprzedaż może okazać się niemożliwa.

Kolejnym problemem jest konieczność wcześniejszego oszacowania wartości urządzeń. Rzeczniczka Urzędu Skarbowego w Olsztynie st. asp. Marta Rosiak przekazała PAP, że taką wycenę musiałby sporządzić uprawniony biegły. Jej koszt oszacowano na ponad 1,5 mln zł. Także ten wydatek zostałby pokryty z pieniędzy skarbu państwa.

„Wcześniejsza praktyka działania organów egzekucyjnych województwa warmińsko-mazurskiego (będących również organami likwidacyjnymi) pokazuje, że organy podejmowały wiele prób sprzedaży tego rodzaju urządzeń (identycznych lub podobnych automatów do gier), zajmowanych w toku prowadzonych postępowań egzekucyjnych, które okazały się nieskuteczne" – napisała w piśmie do PAP Rosiak.

Sąd odpowiada fiskusowi

Na stanowisko urzędu sąd odpowiedział, przypominając, że jego rozstrzygnięcie jest prawomocne i zostało wydane w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

„Prawomocne postanowienia sądu powszechnego są orzeczeniami wydawanymi w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i stanowią decyzje o charakterze władczym wymiaru sprawiedliwości, o czym mowa w art. 175 Konstytucji RP" – wyjaśnił organ.

Sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski, który prowadzi sprawę, przyznał, że znalezienie nabywcy na tysiące starych automatów może być bardzo trudne. Podkreślił jednak, że przepisy nie pozwalają na pominięcie etapu próby sprzedaży urządzeń.

– Ja rozumiem, że tych maszyn nikt może nie kupić. To prawda, że to towar tylko dla wybranej branży, że maszyny mogą być przestarzałe, a niektóre są zepsute. Ale nie możemy ich po

eprasa.pl bd2d00a377

Fot. Pixabay

SPÓR O AUTOMATY

prostu zniszczyć. Najpierw, zgodnie z prawem, musimy je spróbować sprzedać. Dopiero jak nikt się nie zdecyduje na ich kupno, sąd będzie mógł zdecydować o ich zniszczeniu – powiedział PAP sędzia.

Zaznaczył jednocześnie, że zarówno sprzedaż, jak i ewentualna likwidacja automatów nie należą do kompetencji sądu, lecz urzędu skarbowego. Jeżeli do końca roku urządzenia nie zostaną ani sprzedane, ani zniszczone, pojawi się kolejny problem. Sądu nie ominie bowiem rachunek za ich dalsze przechowywanie.

– Serce mnie boli, że polskiego podatnika stać na prowadzenie tego typu postępowań – skwitował w rozmowie z PAP sędzia Dąbrowski-Żegalski.

Gigantyczne akta i tysiące dowodów

Sam proces wciąż nie ma ustalonej daty rozpoczęcia. Na połowę listopada zaplanowano posiedzenie organizacyjne. Sąd chce wówczas wspólnie ze stronami ustalić kwestie związane z przeprowadzeniem postępowania.

Skala sprawy jest wyjątkowa. Zabezpieczono w niej około 9,2 tysiąca automatów do gier, a materiały ze śledztwa prowadzonego przez zespół prokuratorów z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku to blisko 1,6 tysiąca tomów, czyli około 320 tysięcy kart dokumentów.

Tak ogromny zbiór akt trzeba było przetransportować do Olsztyna ciężarówką. W sądzie dokumentacja zajęła całe pomieszczenie – tomy ustawiono na regałach rozmieszczonych wzdłuż wszystkich ścian.

Dodatkowym utrudnieniem jest brak cyfrowej wersji akt. Oznacza to, że sędzia nie może skorzystać z wyszukiwarki, by szybko odnaleźć informacje dotyczące konkretnego oskarżonego. Dokumenty trzeba przeglądać tradycyjnie, kartka po kartce.

Dwadzieścia dwie osoby z zarzutami

Prokuratura Regionalna w Gdańsku oskarżyła w tej sprawie 22 osoby. Zarzuty obejmują m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej, pranie pieniędzy oraz przestępstwa skarbowe związane z organizowaniem i prowadzeniem bez wymaganej koncesji gier hazardowych na automatach. Postępowanie należy do największych tego typu spraw w historii polskiego wymiaru sprawiedliwości. O jego skali świadczą zarówno setki tysięcy stron dokumentacji, jak i tysiące zabezpieczonych urządzeń, których samo przechowywanie pochłania miliony złotych z publicznych pieniędzy.

MONIKA SMOLIK

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Iławy
informuje,
że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości następujące wykazy:
1. nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie, przy Bulwarze Jana Pawła II, ul. Kopernika, Jana III Sobieskiego, Tuwima i Skłodowskiej,
2. nieruchomości gruntowej przeznaczonej do przekazania w drodze darowizny na rzecz Powiatu Iławskiego, położonej w Iławie, przy ul. Biskupskiej.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem http://bip.umilawa.pl, oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoilawa.pl.

54526NIWN-A-G

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

Prezydent Olsztyna w dniu 9 września 2026 r. podaje do publicznej wiadomości

informację, że dnia 3 września 2026 r. wydana została decyzja znak: **GGN.III.6833.1.1.2026.E** ustalająca odszkodowanie z tytułu przejęcia na własność przez Gminę Olsztyn działki **nr 1/377**, **obręb 31**, o pow. 0,0001 ha zgodnie z decyzją ZRID nr 1/2026 z dnia 21 stycznia 2026 r., znak: UA.6740.411.2025, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: budowę gminnej drogi publicznej – ulicy Marka Kotańskiego w Olsztynie.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II 1, pok. 103, I piętro, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerem 89 50-60-343.

Niniejsze zawiadomienie jest podane do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej **bip.olsztyn.eu**, w zakładce: **Ogłoszenia**, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna oraz w „Gazecie Olsztyńskiej".

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Prezydenta Olsztyna w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od daty podania jej do publicznej wiadomości.

Prezydent Olsztyna
Robert Szewczyk

623260TBR-A-G

eprasa.pl bd2d00a377

GIETRZWAŁD PRZED WIELKIM JUBILEUSZEM

W niedzielę 13 września w Gietrzwałdzie odbędą się obchody 149. rocznicy objawień Matki Bożej i 60. Dożynki Archidiecezjalne. Dzień później ruszy pierwsza w historii archidiecezji peregrynacja kopii obrazu.

Konferencja prasowa poświęcona tegorocznym uroczystościom odbyła się we wtorek, 8 września – w dniu szczególnym dla Gietrzwałdu. Tego dnia Kościół obchodzi uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Dokładnie 8 września 1877 r., podczas trwających objawień, Maryja – według relacji wizjonerek – pobłogosławiła źródełko na ziemi parafialnej. Pielgrzymi do dziś czerpią z niego wodę.

– To jest ostatnia prosta, która ma nas prowadzić do wielkiego jubileuszu 150-lecia objawień – podkreślał ks. Przemysław Soboń, kustosz sanktuarium i proboszcz gietrzwałdzkiej parafii. Przypomniał, że objawienia trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Matka Boża ukazywała się Justynie Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej i przemawiała do nich po polsku. Głównym przesłaniem było wezwanie do modlitwy, szczególnie różańcowej.

Tegoroczne obchody rozpoczną się już w sobotę wieczorem. W bazylice zaplanowano modlitwy i nocne czuwanie. W niedzielę o godz. 10 na gietrzwałdzkich błoniach rozpocznie się różaniec, a o godz. 11 uroczysta suma odpustowa. Eucharystii będzie przewodniczył abp Antonio Guido Filipazzi, nuncjusz apostolski w Polsce. Uroczystości zostaną połączone z 60. Dożynkami Archidiecezjalnymi.

Do Gietrzwałdu tradycyjnie wyruszą także piesze pielgrzymki z Olsztyna i okolic. Policja zapowiada zabezpieczenie tras i apeluje do kierowców o stosowanie się do poleceń funkcjonariuszy. Z Olsztyna zostaną uruchomione dwie specjalne linie autobusowe G1 i G2. Organizatorzy podkreślają, że liczba pielgrzymów przybywających do sanktuarium rośnie, choć przy obecnym, w dużej mierze indywidualnym ruchu trudno ją dokładnie policzyć.

Tegoroczny odpust będzie miał jeszcze jeden wyjątkowy wymiar. Dzień później, 14 września, rozpocznie się pierwsza w historii archidiecezji warmińskiej peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Potrwa do 26 czerwca 2027 r., czyli do dnia poprzedzającego rozpoczęcie jubileuszu 150-lecia objawień. Pierwszą parafią będzie Sząbruk, następnie obraz nawiedzi m.in. Biesal, Wrzesinę, Jonkowo i kolejne parafie archidiecezji.

– Ma to być duchowe przygotowanie nas wszystkich, duchownych i świeckich, do wielkiego jubileuszu – mówił ks. Michał Tunkiewicz, wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa. W niedzielę 42 księży i ojców rekolekcjonistów otrzyma symboliczne stuły. Wraz z obrazem po parafiach będzie wędrowała specjalna biała świeca peregrynacyjna. W każdej wspólnocie obraz pozostanie zasadniczo przez około dobę.

Zaprezentowano także logo 150-lecia, łączące postać Maryi z różańcem, klon, sanktuarium i symbol źródlanej wody.

Do jubileuszu Gietrzwałd przygotowuje się również infrastrukturalnie. Trwa remont bazyliki, prace przy jej elewacji i sklepieniu oraz zagospodarowanie otoczenia. Powstaje też nowy ołtarz polowy z zapleczem, który ma być gotowy na rozpoczęcie jubileuszu 27 czerwca 2027 r.

– Ruch pielgrzymkowy wzrasta. Nawet w porównaniu z zeszłym rokiem możemy mówić o dużym wzroście – zaznaczał ks. Soboń.

JAN BERDYCKI

NIE ŻYJE KS. ANDRZEJ PREUSS

8 września rano zmarł ks. Andrzej Preuss, wieloletni proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie. Miał 60 lat. Od kilku lat zmagał się ze stwardnieniem zanikowym bocznym (SLA), które stopniowo pozbawiło go możliwości chodzenia, poruszania rękami, a później także mówienia.

Ksiądz Andrzej Preuss urodził się 28 czerwca 1966 roku w Sztumie. Swoją drogę do kapłaństwa rozpoczął w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Później studiował w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 8 czerwca 1991 roku z rąk biskupa Edmunda Piszcza. Przez kolejne lata pracował jako wikariusz m.in. w Kętrzynie, Olsztynie, Lidzbarku Warmińskim, Karolewie i Braniewie. Był również kapelanem Zakładu Karnego w Braniewie. Później pełnił posługę proboszcza w Chruścielu i Barcianach. W 2009 roku objął parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie. Z tą wspólnotą pozostał do ostatnich swoich dni.

Ksiądz, do którego można było przyjść

Dla wielu ks. Andrzej nie był po prostu proboszczem. Był księdzem, do którego można było wejść bez szczególnego powodu, po to tylko, by porozmawiać, poradzić się, pożartować, opowiedzieć o zwykłych sprawach dnia codziennego albo o problemach, które trudno było rozwiązać. Był blisko ludzi nie tylko podczas uroczystości i nabożeństw, ale także wtedy, gdy potrzebowali rozmowy, obecności czy zwykłego ludzkiego wsparcia.Przez lata sam pomagał innym. Kiedy jednak choroba zaczęła się rozwijać, role się odwróciły. To on zaczął potrzebować pomocy niemal przez całą dobę.

Choroba odbierała mu kolejne możliwości

Pierwsze objawy stwardnienia zanikowego bocznego pojawiły się pod koniec 2020 roku. SLA postępowało, stopniowo ograniczając jego sprawność. Najpierw coraz trudniej było mu się poruszać. Później stracił mowę. Z czasem ręce i nogi stały się bezwładne.

Mimo postępującej choroby ks. Andrzej nie został sam. Wokół niego powstał krąg wolontariuszy, przyjaciół i opiekunów. To oni przez kolejne lata pomagali mu w codziennym funkcjonowaniu, towarzyszyli mu i wspierali go w zmaganiu z chorobą. Kiedy nie mógł już mówić, komunikację umożliwiało mu urządzenie sterowane wzrokiem – Cyberoko. Dzięki niemu nadal mógł kontaktować się z otoczeniem i wyrażać swoje myśli. Choroba odebrała mu możliwość chodzenia i mówienia, ale nie odebrała mu więzi z ludźmi.

Sześćdziesiąt lat życia i trzydzieści pięć lat kapłaństwa

W czerwcu tego roku ks. Andrzej skończył 60 lat. Była to także szczególna rocznica jego kapłańskiej posługi – minęło 35 lat od dnia, w którym przyjął święcenia.

Nie doczekał kolejnych rocznic.

Ksiądz Andrzej Preuss zmarł 8 września rano. Odszedł w dniu szczególnym dla wiernych Warmii – w Święto Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Wierni z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie będą żegnać swojego proboszcza również poprzez modlitwę. Msze św. w intencji ks. Andrzeja zostaną odprawione o godzinach 7 i 18. Codziennie o godzinie 17.30 w kościele odmawiany będzie różaniec w jego intencji. Po latach, w których to on był dla wielu ludzi wsparciem, teraz mieszkańcy Szczytna mogą odwdzięczyć się mu tym, co jest najważniejsze: pamięcią, modlitwą i obecnością.

eprasa.pl bd2d00a377

SENIORZY WRACAJĄ DO SZKOŁY. GIŻYCKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU ROZPOCZYNA KOLEJNY ROK

Koniec wakacji oznacza powrót do nauki nie tylko dla dzieci i młodzieży. Do swoich edukacyjnych zajęć wracają również seniorzy. W Giżycku rozpoczynają się przygotowania do kolejnego roku działalności Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Fot. Fb/Ewa Ostrowska - Burmistrz Giżycka

Giżycki Uniwersytet Trzeciego Wieku od lat jest miejscem, w którym seniorzy mogą nie tylko zdobywać nową wiedzę, ale również rozwijać zainteresowania, aktywnie spędzać czas i spotykać innych ludzi. Uniwersytet proponuje zajęcia edukacyjne, kulturalne, sportowe i rekreacyjne, dzięki czemu jego działalność wykracza daleko poza tradycyjne wykłady.

Teraz przed słuchaczami kolejny rok akademicki. Zapisy na zajęcia będą prowadzone od 14 września do 26 października w godzinach od 9 do 14 w Klubie Seniora przy ul. Królowej Jadwigi 9B. Zgłoszenia można dokonać osobiście, telefonicznie lub e-mailowo. Zajęcia rozpoczną się 26 października.

Uroczysta inauguracja została zaplanowana na 12 października o godzinie 11 w sali Giżyckiego Centrum Kultury.

Nie tylko Giżycko

Giżycki Uniwersytet Trzeciego Wieku wpisuje się w szerszy trend. Uniwersytety trzeciego wieku działają w wielu miastach Warmii i Mazur, oferując mieszkańcom możliwość aktywnego spędzania czasu także po zakończeniu pracy zawodowej.

Jedne tego typu placówki powoli wznawiają działalność po wakacyjnej przerwie, inne dopiero przygotowują inauguracje i nabory. W wielu miejscowościach zasadnicza część zajęć rozpocznie się na początku października.

Formuła jest podobna, choć poszczególne ośrodki mają własne pomysły na działalność. W programach pojawiają się wykłady, spotkania z ekspertami, nauka języków obcych, zajęcia komputerowe, aktywność fizyczna, wycieczki, turystyka, zajęcia artystyczne, muzyka czy rękodzieło. Dla wielu uczestników równie ważna jak sama oferta edukacyjna jest możliwość regularnego spotykania się i wspólnego działania.

To właśnie dlatego uniwersytety trzeciego wieku coraz częściej są postrzegane nie tylko jako miejsca edukacji, ale również jako przestrzeń integracji i aktywizacji starszych osób.

Idea UTW opiera się na prostym założeniu: na naukę, rozwijanie pasji i poznawanie nowych ludzi nigdy nie jest za późno. Seniorzy mogą wracać do zainteresowań, na które wcześniej brakowało im czasu, próbować zupełnie nowych aktywności albo po prostu znaleźć grupę osób, z którymi chcą spędzać czas.

W Giżycku kolejny rok działalności GUTW rozpocznie się właśnie w takim duchu. Po wakacyjnej przerwie seniorzy ponownie zasiądą w uniwersyteckich ławkach, ale tym razem bez egzaminów i ocen. Zamiast tego czekają na nich zajęcia, spotkania, aktywność i kolejne okazje do przebywania ze sobą.

OPR. TOM

PAMIĄTKI PO EŁCKIEJ „SOLIDARNOŚCI" TRAFIŁY DO MUZEUM HISTORYCZNEGO W EŁKU

Fot. UM Ełk

Dokumenty, listy, modlitewniki, podziemne znaczki oraz zachowane przedmioty z okresu internowania wzbogaciły zbiory Muzeum Historycznego w Ełku. Pamiątki przekazali działacze lokalnej „Solidarności" oraz osoby internowane po wprowadzeniu stanu wojennego. Nowe eksponaty trafiły do muzeum 31 sierpnia, w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Wśród darczyńców znaleźli się Teresa Trocka, Halina Wysocka, Andrzej Bach i Wacław Jankowski. Przekazane materiały dokumentują działalność opozycji demokratycznej w Ełku i na Mazurach, ale także pokazują osobisty wymiar wydarzeń sprzed ponad czterech dekad.

Wśród pamiątek znalazły się m.in. decyzje o internowaniu, prywatna korespondencja, dokumenty związane z wyjazdami do Niemiec, modlitewniki, znaczki podziemnej „Solidarności" oraz przedmioty zachowane z ośrodków internowania. Szczególne miejsce zajmuje krzyż wykonany w więziennych warunkach z fragmentu drewnianego trzonka. Do muzealnej kolekcji trafiła również więzienna koszula Andrzeja Bacha.

Teresa Trocka po wprowadzeniu stanu wojennego została internowana. Najpierw trafiła do Suwałk, a następnie spędziła około pół roku w ośrodku dla internowanych kobiet w Gołdapi. Wśród przekazanych przez nią materiałów znajduje się m.in. bluza z napisem „I love Reagan" („Kocham Reagana").

Pamiątki przypominają o represjach, które spotykały osoby zaangażowane w działalność opozycyjną. Internowanie oznaczało w praktyce pozbawienie wolności bez wyroku sądu. Dla wielu działaczy był to czas odosobnienia, niepewności i presji ze strony władz.

Przekazane materiały zostały włączone do kolekcji Muzeum Historycznego w Ełku. W przyszłości mają służyć nie tylko jako źródło do badań nad najnowszą historią regionu, ale również jako eksponaty podczas wystaw i zajęć edukacyjnych. Dzięki nim historia ełckiej „Solidarności" będzie mogła być przedstawiana nie tylko przez pryzmat wydarzeń politycznych, lecz także indywidualnych losów mieszkańców, którzy za działalność na rzecz wolności zapłacili wysoką cenę.

OPR. TOM

eprasa.pl bd2d00a377

SENIORZY WCIĄŻ NA CELOWNIKU OSZUSTÓW

Telefon od wnuczka, który miał wypadek. Policjant informujący o zagrożonych oszczędnościach. Pracownik banku ostrzegający przed rzekomym wyciekiem danych. Fałszywy SMS z informacją o dopłacie do przesyłki. Oszuści nieustannie zmieniają metody, ale ich cel pozostaje ten sam: wzbudzić strach, odebrać ofierze czas na zastanowienie i doprowadzić do przekazania pieniędzy lub poufnych danych. Seniorzy wciąż są jedną z grup szczególnie narażonych na tego rodzaju przestępstwa.

Fot. pixabay

Telefon zazwyczaj przychodzi niespodziewanie. Numer jest nieznany, ale starsza osoba odbiera. Po drugiej stronie słychać zdenerwowany głos. Ktoś przedstawia się jako wnuk, córka albo syn. Mówi o wypadku, problemach finansowych lub kłopotach z prawem. Prosi o pieniądze i podkreśla, że liczy się każda minuta. "– Babciu, nie mam wyjścia. Musisz mi pomóc."

To jedno zdanie może wystarczyć, aby uruchomić lawinę emocji. Senior nie myśli wtedy o oszustwie. Myśli o bliskiej osobie, która – jak sądzi – znalazła się w niebezpieczeństwie. I właśnie na tym polega siła tej manipulacji.

Najpierw strach, potem pieniądze

Policja od lat ostrzega przed metodą „na wnuczka". Schemat jest prosty: przestępca podszywa się pod członka rodziny i przedstawia wiarygodnie brzmiącą historię, która ma uzasadniać natychmiastową potrzebę pieniędzy. Często po gotówkę zgłasza się później podstawiony „znajomy" krewnego.

Scenariusze zmieniają się jednak wraz z czasem. W jednej wersji wnuk miał spowodować wypadek. W innej córka potrzebuje pieniędzy na pilną pomoc prawną. Czasami rzekomy krewny informuje o problemach z kontem albo utracie telefonu.

> – Przestępcy nie muszą stworzyć historii, w którą uwierzy każdy człowiek – mówią policjanci. – Wystarczy, że stworzą historię, która w danym momencie będzie wiarygodna dla konkretnej osoby. Jeżeli wiedzą, że senior bardzo troszczy się o wnuki, wykorzystają właśnie tę relację.

Najważniejszym elementem jest presja. Rozmówca nie daje czasu na sprawdzenie informacji. Nie pozwala spokojnie odłożyć telefonu i zadzwonić do rodziny. Wręcz przeciwnie – przekonuje, że każda próba kontaktu z inną osobą może pogorszyć sytuację. To celowe działanie.

„Tu policja. Pieniądze są zagrożone"

Jeszcze bardziej niebezpieczna może być sytuacja, kiedy po telefonie od „wnuczka" pojawia się kolejny rozmówca. Policja. Fałszywy funkcjonariusz może powiedzieć seniorowi, że prowadzi tajną akcję przeciwko grupie oszustów. Czasami twierdzi, że pieniądze na rachunku są zagrożone, ponieważ przestępcy mają dostęp do danych bankowych. Pada polecenie wypłacenia oszczędności albo przelania ich na tak zwane „bezpieczne konto". Takie konto oczywiście nie istnieje. Pieniądze trafiają do oszustów.

Policja wielokrotnie ostrzegała, że prawdziwy funkcjonariusz nie będzie żądał od seniora przekazania pieniędzy w ramach tajnej operacji.

– Oszust bardzo często buduje swoją wiarygodność poprzez autorytet – apeluje Policja. – Jeśli człowiek słyszy, że rozmawia z policjantem, lekarzem czy pracownikiem banku, jego naturalna czujność może się zmniejszyć. Dochodzi do tego stres. W sytuacji zagrożenia człowiek chce przede wszystkim rozwiązać problem.

I właśnie dlatego przestępcy tak często łączą autorytet z presją czasu.

Pracownik banku, który chce „ratować" konto

Kolejna metoda to oszustwo „na pracownika banku". Telefon może rozpocząć się niewinnie: "– Dzwonię z banku. Na pani koncie odnotowaliśmy podejrzaną transakcję." Następnie pojawia się informacja o rzekomym kredycie, przelewie albo wycieku danych. Senior zaprzecza, wtedy rozmówca proponuje „pomoc". Może poprosić o potwierdzenie danych, kod autoryzacyjny, zalogowanie się do bankowości elektronicznej albo zainstalowanie programu, który – jak twierdzi – ma zabezpieczyć konto. W rzeczywistości może to umożliwić przestępcy dostęp do pieniędzy.

UOKiK ostrzega, że prawdziwy pracownik banku nie powinien żądać loginu i hasła do bankowości internetowej lub mobilnej. Instytucja zaleca również, aby w przypadku niespodziewanego telefonu rozłączyć się i samodzielnie skontaktować z bankiem za pomocą zweryfikowanego numeru.

Oszuści potrafią podrobić głos

Technologia sprawiła, że metoda „na wnuczka" zyskała nową odsłonę. Policja ostrzegała, że przestępcy mogą wykorzystywać sztuczną inteligencję do generowania głosu przypominającego głos bliskiej osoby. W opisywanym przez Policję przykładzie oszust podszył się pod wnuczka i wykorzystał wygenerowany głos, aby przekonać seniorkę do przekazania danych potrzebnych do uzyskania dostępu do rachunku.

To szczególnie niebezpieczne. Jeszcze kilka lat temu senior mógł pomyśleć: „To nie jest głos mojego wnuka". Dziś sam głos nie powinien być traktowany jako wystarczające potwierdzenie tożsamości. Dlatego nawet jeśli rozmówca brzmi dokładnie jak bliska osoba, warto się rozłączyć i zadzwonić do niej na znany wcześniej numer.

„Miała 70 lat i kartkę z jednym zdaniem"

Jak łatwo wpaść w pułapkę, pokazuje zdarzenie opisane przez Policję w maju 2026 roku.

70-letnia mieszkanka gminy Oława pojawiła się w banku. Pracownicy zauważyli, że zachowuje się nerwowo i cały czas pozostaje na telefonie. Seniorka komunikowała się z pracownicą, zapisując informacje na kartkach. Na jednej z nich znajdowało się zdanie: „Jestem obserwowana". Kobieta wykonywała polecenia oszustów, którzy nie pozwalali jej się rozłączyć. Czujność pracowników banku pomogła zapobiec utracie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ten przypadek pokazuje jeszcze jeden element działania oszustów – izolowanie ofiary. Przestępca chce być jedyną osobą, której senior ufa w danym momencie. Nie pozwala mu zadzwonić do rodziny. Nie pozwala porozmawiać z pracownikiem banku. Nie pozwala się zastanowić.

Oszczędności całego życia w kilka godzin

W takich sprawach kwoty bywają bardzo wysokie. W czerwcu 2025 roku Policja informowała o zatrzymaniu mężczyzny podejrzanego o udział w oszustwie, w wyniku którego seniorka straciła 150 tysięcy złotych. Według śledczych sprawa była związana z metodą „na wnuczka". Dla wielu osób starszych takie pieniądze oznaczają oszczędności odkładane przez dziesięciolecia. To nie jest więc tylko strata finansowa, to poczucie bezpieczeństwa. Kiedy pieniądze znikają, pojawia się pytanie: „Co teraz?"

Największy wróg? Wstyd

Paradoksalnie po oszustwie senior może milczeć. Nie mówi dzieciom, nie mówi sąsiadom. Czasami nawet nie zgłasza sprawy. Powodem jest wstyd.

– Ofiara często zaczyna obwiniać samą siebie – tłumaczą psycholodzy. – Pojawia się myśl: „Jak mogłem być taki naiwny?". To bardzo krzywdzące. Oszustwo jest przestępstwem, a przestępca świadomie wykorzystuje emocje drugiego człowieka. Wstyd powinien należeć do sprawcy, nie do osoby pokrzywdzonej. To ważne także dla rodzin.

Jeżeli senior przyzna się, że przekazał pieniądze, najgorszą reakcją jest krzyk. Takie słowa mogą sprawić, że przy następnym incydencie senior niczego nie powie. A oszuści mogą spróbować ponownie.

eprasa.pl bd2d00a377

Rodzina ma ważną rolę

Najskuteczniejszą ochroną nie jest odebranie seniorowi samodzielności. Jest nią rozmowa.

Warto wcześniej omówić kilka prostych zasad.

Pierwsza: Nikt z rodziny nie powinien wymagać przekazania pieniędzy pod presją czasu.

Druga: Policja nie prosi o przekazywanie pieniędzy w celu przeprowadzenia tajnej operacji.

Trzecia: Pracownik banku nie powinien żądać loginu i hasła do bankowości.

Czwarta: Każdy niespodziewany telefon dotyczący pieniędzy należy zweryfikować niezależnie.

I piąta: Można się rozłączyć.

To bardzo ważne.

Fałszywe SMS-y i wiadomości

Oszuści nie ograniczają się do telefonów. Coraz częściej wykorzystują SMS-y i e-maile: „Twoja paczka nie może zostać dostarczona", „Dopłać 1,99 zł", „Twoje konto zostanie zablokowane", „Potwierdź dane". Wiadomość zawiera link. Kliknięcie może prowadzić do strony stworzonej tak, aby przypominała stronę banku, firmy kurierskiej albo innej znanej instytucji.

UOKiK zaleca, aby nie klikać w podejrzane linki przesyłane SMS-em i samodzielnie kontaktować się z daną firmą, jeśli rzeczywiście spodziewamy się płatności lub przesyłki. To prosta zasada, ale może uchronić przed poważnymi stratami.

Co zrobić, kiedy pieniądze już zostały przekazane?

Najważniejszy jest czas. Jeżeli senior zorientuje się, że padł ofiarą oszustwa, powinien możliwie szybko skontaktować się z bankiem, korzystając z oficjalnego kanału kontaktu. W zależności od sytuacji konieczne może być zablokowanie rachunku, zastrzeżenie karty lub zmiana danych dostępowych. Sprawę należy również zgłosić Policji.

Warto zachować SMS-y, wiadomości, numery telefonów i inne informacje związane ze zdarzeniem. Nie należy kasować śladów. Nawet jeśli wydaje się, że pieniędzy nie da się już odzyskać, zgłoszenie może pomóc w ustaleniu sposobu działania sprawców i zapobiec kolejnym oszustwom.

Jedna zasada może uratować oszczędności

Oszuści mogą zmieniać historie. Mogą udawać wnuczka, policjanta, prokuratora, bankiera albo konsultanta. Mogą wykorzystać SMS, telefon, e-mail, komunikator, a nawet technologię pozwalającą na podrobienie głosu. Ale ich metoda ma wspólny mianownik. Chcą, żeby ofiara działała szybko i nie rozmawiała z nikim innym. Dlatego najważniejsza zasada brzmi: ZATRZYMAJ SIĘ. ROZŁĄCZ. SPRAWDŹ.

Jeżeli ktoś przez telefon mówi, że sytuacja jest pilna, właśnie wtedy warto zwolnić. Jeżeli ktoś zabrania kontaktu z rodziną – trzeba się rozłączyć. Jeżeli ktoś żąda pieniędzy, kodów lub danych – trzeba przerwać rozmowę. Jeżeli ktoś mówi, że pieniądze są „zagrożone" i należy je natychmiast przelać na „bezpieczne konto" – należy skontaktować się bezpośrednio z bankiem. Bo prawdziwy wnuk nie będzie miał pretensji, że babcia sprawdziła, czy rzeczywiście potrzebuje pomocy .Prawdziwy policjant nie będzie żądał pieniędzy w ramach tajnej operacji, a prawdziwy pracownik banku nie będzie potrzebował od klienta jego hasła.

W świecie, w którym oszuści coraz lepiej udają ludzi, którym ufamy, najważniejszym zabezpieczeniem pozostaje coś bardzo prostego: czas na zastanowienie i telefon do kogoś, komu naprawdę ufamy. Czasami jedna rozmowa może uratować oszczędności całego życia.

OPR. JK

80 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŚWIĘTAJNIE

Ochotnicza Straż Pożarna w Świętajnie powstała w 1946 roku, w szczególnie trudnym okresie powojennym. Była dziełem samych mieszkańców wsi, którzy doskonale rozumieli, jak ważne dla odbudowującej się społeczności jest zapewnienie ochrony życia i mienia. Na otwartym zebraniu powołano I Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pierwsi strażacy stanęli w pierwszym szeregu wysiłków zmierzających do przywrócenia normalnego funkcjonowania życia lokalnego. W czasach, gdy brakowało niemal wszystkiego, pomagali chronić odbudowywaną infrastrukturę, gospodarstwa i dobytek mieszkańców. Ich służba była nie tylko walką z ogniem, ale również ważnym elementem odbudowy więzi i poczucia bezpieczeństwa w powojennej społeczności.

Jednostka od początku musiała radzić sobie z trudnymi warunkami. Strażacy własnymi siłami przystąpili do remontu przekazanego przez władze budynku, który miał służyć jako remiza. Ich zaangażowanie szybko przyniosło pierwsze efekty. Już po roku jednostka posiadała ręczną sikawkę, a w kolejnych latach zaczęła systematycznie podnosić poziom wyszkolenia swoich członków. Dh Henryk Rydzewski i Józef Opaliński jako pierwsi ukończyli kurs dowódców sekcji.

Przełomowym momentem był 1950 rok, kiedy jednostka otrzymała pierwszą motopompę. Rok później do Świętajna trafił pierwszy samochód gaśniczy marki Magirus. W 1953 roku jednostkę wyposażono w kolejny samochód pożarniczy – STAR.

Rok 1966 był jedną z najważniejszych dat w dziejach świętajskiej OSP. W dowód uznania i wdzięczności za trud oraz ofiarność strażaków w ratowaniu życia i mienia mieszkańcy Świętajna ufundowali jednostce sztandar. Stał się on symbolem strażackiego poświęcenia, odpowiedzialności i gotowości do niesienia pomocy potrzebującym. Kolejnym przełomem był 1988 rok. Po wielu latach oczekiwania jednostka przeniosła się do nowo wybudowanego budynku Urzędu Gminy w Świętajnie. W 1995 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Świętajnie została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W 1999 roku jednostka otrzymała Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa", będący wyrazem uznania dla jej działalności i zaangażowania. Kolejne lata przyniosły systematyczną modernizację wyposażenia. W 2023 roku na potrzeby OSP Świętajno zakupiono pierwszy w powiecie samochód specjalny z drabiną mechaniczną o wysięgu 31 metrów. Kolejnym ważnym krokiem był 2025 rok, kiedy do podziału bojowego jednostki wprowadzono nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Nowoczesny pojazd zwiększył możliwości operacyjne strażaków i pozwolił jeszcze skuteczniej reagować na zagrożenia.

Historia OSP Świętajno to jednak przede wszystkim historia ludzi. Tych, którzy zakładali jednostkę w 1946 roku. Tych, którzy remontowali pierwszą remizę, uczestniczyli w akcjach, szkolili się, budowali nową siedzibę, tworzyli orkiestrę i młodzieżowe drużyny. Tych, którzy nierzadko ryzykowali własne życie, aby ratować innych. I tych, którzy dziś kontynuują ich dzieło.

JOANNA KARZYŃSKA

fot. Joanna Karzyńska

eprasa.pl bd2d00a377

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść poniższych komentarzy.

Piotr LISIECKI (Konfederacja \Ruch Narodowy)

Do końca sierpnia plany ogólne udało się uchwalić zaledwie w 877 z 2479 gmin, czyli w co trzeciej. Nawet stolica nie zdążyła uchwalić dokumentu i zapowiada zrobienie tego najwcześniej na koniec roku. Od 1 września nowe decyzje o warunkach zabudowy w gminach bez planu ogólnego są mocno ograniczone (w praktyce nowe WZ tylko na obszarach uzupełnienia zabudowy i tylko tam, gdzie plan już obowiązuje). Istniejące plany miejscowe i wcześniej wydane WZ pozostają w mocy.

Ostrzegaliśmy, że pod presją unijnych „kamieni milowych", aby otrzymać środki z KPO, rząd zafunduje Polakom planistyczny horror zamiast porządku. Dziś widać tego skutki. Przeważająca większość gmin w Polsce nie wyrobiła się z planami ogólnymi, a tysiące właścicieli działek i inwestorów wpada w lukę, w której nowe budowy stają pod znakiem zapytania. Plany ogólne to nie porządek, jak chcieliby ich pomysłodawcy, to sytuacja, która ogranicza prawo własności, blokuje rozwój i uderza w zwykłych ludzi chcących zbudować dom na swojej ziemi.

Marcin KULASEK minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

Projekt budżetu państwa na 2027 rok zakłada wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę o 7,5 proc. w porównaniu z 2026 rokiem. Oznacza to prawie 2,7 mld zł dodatkowych środków, a łączny limit wydatków mojego resortu przekroczy 38,4 mld zł.

To efekt konsekwentnej pracy nad wzmacnianiem finansowania polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Od początku swojej pracy w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwracam uwagę na potrzebę zapewnienia uczelniom i naukowcom stabilnych warunków do prowadzenia badań, kształcenia oraz rozwijania nowych projektów. Ważnym elementem pozostaje także współpraca nauki z gospodarką.

Będziemy również dalej pracować nad systematycznym wzrostem nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe. Stabilne, przewidywalne finansowanie jest niezbędne, aby polskie uczelnie i naukowcy mogli długofalowo planować rozwój i realizować ambitne projekty badawcze.

Jerzy SZMIT prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego (Prawo i Sprawiedliwość)

7 września do Rektora Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego przybyło troje ministrów oraz wojewoda, aby wręczyć Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu w Olsztynie certyfikat potwierdzający, że Szpital świetnie działa i bardzo dobrze dba o pacjentów. Wyróżnienie na pewno zasadne.

Obecność trojga ministrów ośmiogwiazdkowego rządu miała podkreślić, że polska służba zdrowia pod ich władzą to nie codzienne ujawniane afery i skandale, ale też są przypadki, którymi można się pochwalić.

Potem była konferencja prasowy i z każdym zdaniem wypowiadanym przez Pana Rektora i rządowych dygnitarzy było tylko gorzej. Zgromadzeni dziennikarze zadawali pytania o sytuację służby zdrowia w województwie, zapowiadaną konsolidację szpitali w Olsztynie, o problemy szpitali powiatowych, jak dalece są zaawansowane plany budowy nowego szpitala Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

Na te ostanie pytanie odpowiedział Rektor Uniwersytetu, że ma „zabezpieczoną działkę". Zgodnie z regułami języka polskiego słowo – „zabezpieczać" oznacza chronić przed czymś, na przykład przed powodzią lub kimś, na przykład przed złodziejami. Rektor sprawy nie rozwijał, a dalsze pytania nie padły. Wspomniał jeszcze tylko, że w tych zamiarach popierają go prezydent miasta i marszałek województwa. To na razie wszystko co ma, choć przy planach budowy nowego, dużego szpitala, chodzi o miliardy. Jeszcze nie wiadomo skąd. Może z KPO dadzą zamiast na jachty, sauny, kluby dla swingersów.

Na inne pytanie nie było nawet takiej odpowiedzi. Musiały wystarczyć monologi poszczególnych ośmiogwiazdkowych działaczy o tym, jak wiele dobrego dzieje się obecnie w polskiej służbie zdrowia, w całej Polsce i naszym województwie.

Choć jednak był jeden konkret. Pani Minister Zdrowia przyciśnięta nieco do muru powiedziała, że "w służbie zdrowia będzie jeszcze lepiej".

Oj, można to różnie rozumieć.

Jacek PROTAS poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

Polska gospodarka wyraźnie przyspiesza. Najnowsze dane GUS pokazują, że w II kwartale 2026 roku PKB wzrósł o 3,9 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Rok wcześniej wzrost wynosił 3,3 proc.

Szczególnie ważne są rosnące inwestycje. W pierwszym półroczu inwestycje firm wyniosły ponad 100 mld zł i były o 13,7 proc. wyższe niż przed rokiem. Dobre dane płyną również z przemysłu i handlu. W lipcu produkcja przemysłowa wzrosła o 5,1 proc. w porównaniu z lipcem ubiegłego roku, a sprzedaż detaliczna o 3,9 proc.

Rosnąca siła polskiej gospodarki przekłada się również na naszą pozycję na świecie. W tym roku Polska po raz pierwszy uczestniczy w pracach G20 na prawach pełnego członka, na zaproszenie amerykańskiej prezydencji. To ważny krok w kierunku trwałej obecności naszego kraju w gronie największych gospodarek świata.

Komisja Europejska prognozuje, że w całym 2026 roku polska gospodarka wzrośnie o 3,5 proc. Wśród ważnych czynników tego wzrostu wskazuje wysoki poziom inwestycji finansowanych ze środków europejskich.

Dobre wyniki nie oznaczają, że możemy zwolnić. Musimy dalej inwestować, dobrze wykorzystywać środki europejskie i tworzyć warunki do rozwoju polskich firm. Silniejsza gospodarka to więcej możliwości dla przedsiębiorców i pracowników, ale także silniejsza pozycja Polski w Europie i na świecie.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **GAZETAOLSZTYNSKA.PL**,
gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA. I TO BARDZO ...

Brytyjski minister spraw wewnętrznych z Labour Party, a więc z lewicy oświadczył, że „ludzie w maskach nie rozwiążą problemu ludzi na łodziach". Chodzi o około 300 młodych Brytyjczykow w czarnych zakryciach twarzy, którzy zablokowali port w Dover, aby nie przyjmował on „ludzi w łodziach", czyli nielegalnych imigrantów.
Cóż, szef MSW Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej sam tego problemu nie rozwiązał,więc próbują to za niego, lepiej czy gorzej, zrobić młodzi ludzie. Arogancja rządzących często idzie w parze z brakiem profesjonalizmu, ale też brakiem wizji, jak rozwiązać główne problemy, którymi zamartwiaja się zwykli śmiertelnicy.
A przeciez imigracja jest właśnie takim problemem: największym i do tego pernanentnym. Żeby było jasne, choć jestem człowiekiem prawicy, to nie „czepiam" się tylko lewicy. Przeciwnie, stwierdzam, że konserwatywni ministrowie spraw wewnętrznych rządu Jej Królewskiej Mości królowej Elzbiety, a potem Jego Królewskiej Mości króla Karola nie zrobili cokolwiek, aby rzeczywiście zahamować inwazję imigrantów na Wyspy Brytyjskie. Torysi (tamtejsza centroprawica) wpuszczała ich tak samo, jak robi to teraz lewica. To pokazuje generalnie niemoc całej klasy politycznej nad Tamizą. Specjalnie wybrałem dziś Wielką Brytanię - kraj będący poza Unią Europejską. Nie będę więc podejrzany, że tak specjalnie atakuję UE - choć przecież na to postokroć zasłużyła.
Ta to dopiero ma fatalną politykę imigracyjną. Jeżeli w Niemczech 9 na 20 obywateli głosuje na antyimigracyjną Alternative fuer Deutschland - to właśnie dlatego, że Berlin przez lata wpuszczał na swoje terytorium niemal każdego, kto chcial. Nie ma co się dziwić...

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl bd2d00a377

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU

1. **Andrzej Szymkiewicz,** Medar 2.0, Biała Piska
2. **Adam Wróblewski,** Przychodnia Specjalistyczna, Olsztyn
3. **Anna Buczyk-Antoshchuk,** Nasza Przychodnia, Elbląg

PEDIATRA ROKU

1. **Wioletta Podlaska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka, Prawdowo
2. **Bogusława Kłaczko,** CLAMED Bogusława Kłaczko, Kętrzyn
3. **Agata Mroczkowska,** NZOZ Zdrowie Praktyka Lekarza Ogólnego i Dziecięcego, Elbląg

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU

1. **Agata Tłoczkowska,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dr Stanisława Popowskiego, Olsztyn
2. **Aneta Bruździak,** ZOZ, Nidzica
3. **Katarzyna Maria Bałdyga,** Szpital Miejski św. Jana Pawła II, Elbląg

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU

1. **Marcin Śmigielski,** Praktyka Stomatologiczna Marcin Śmigielski, Iława
2. **Marta Rachubińska,** Gabinet Stomatologiczny Marta Rachubińska, Olsztyn
3. **Monika Buczko-Drewniak,** Prywatna Praktyka Stomatologiczna Monika Buczko-Drewniak, Ełk

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU

1. **Natalia Żuk,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
2. **Katarzyna Karłowicz,** Olmedica, Olecko
3. **Julia Ciechanowicz,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn

GINEKOLOG ROKU

1. **Leszek Ostrowski,** Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski, Giżycko
2. **Sławomir Falkowski,** Poliklinika, Olsztyn
3. **Anita Gawlińska,** Indywidualna Praktyka Lekarska Anita Gawlińska, Elbląg

CHIRURG ROKU

1. **Łukasz Banasiak,** Chirurg plastyczny Dr Łukasz Banasiak, Olsztyn
2. **Maciej Kisiel,** Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec
3. **Artur Krzywicki,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Olsztyn

ORTOPEDA ROKU

1. **Marek Gojło,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dr Stanisława Popowskiego, Olsztyn
2. **Maciej Góraj,** CM Famil-Med, Iława
3. **Michał Bieniecki,** Artro-Klinika Bieniecki, Olsztyn

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU

1. **Anna Kasprzak-Wolniak,** Oh Baby Fizjoterapia Niemowląt i Dzieci, Elbląg
2. **Mateusz Worobel,** MedBox 3.0 Klinika Zdrowia i Ruchu, Olsztyn
3. **Serhii Smyk,** FizjoSmyk, Olsztyn

KARDIOLOG ROKU

1. **Mikołaj Brembor,** Wojewódzki Szpital Zespolony, Elbląg
2. **dr Dagmara Salczyńska,** Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
3. **dr n. med. Artur Zalewski,** Centrum Kardiologii Scanmed, Ełk

OKULISTA ROKU

1. **Maria Rydz,** LENS - Optyk Okulista, Olsztyn

LARYNGOLOG ROKU

1. **Monika Tywończuk-Szulc,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dr Stanisława Popowskiego, Olsztyn
2. **Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska,** IPL, Ostróda
3. **Leszek Cichosz,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dra Stanisława Popowskiego, Olsztyn

ANESTEZJOLOG ROKU

1. **Wojciech Mańkowski,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
2. **Blanka Dworaczek,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Olsztyn
3. **Jarosław Abramczyk,** Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn

NEUROLOG ROKU

1. **Kamila Radomska,** Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU

1. **Grzegorz Szczegielniak,** Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
2. **Mikołaj Matusiak,** Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II, Bartoszyce
3. **Łukasz Woźniak,** WSPR, Olsztyn

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU

1. **Ewelina Rucka,** Apteka Gemini, Iława
2. **Aneta Bojanowska,** Apteka Błękitna, Miłomłyn
3. **Barbara Sztachelska,** Apteka Gemini, Ełk

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU

1. **Szymon Kuciński,** SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn

ONKOLOG ROKU

1. **Paulina Głowacka-Rutkowska,** Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc, Olsztyn
2. **Ewelina Katarzyna Iwanowska,** Szpital Kliniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko - Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU

1. **Agnieszka Bacuła,** Gabinet Psychologiczny Agnieszka Bacuła, Olsztyn
2. **Ewa Reut,** Hospicjum Caritas w Olsztynie, Poradnia u Franciszka na Zatorzu, Olsztyn
3. **Katarzyna Nowomiejska,** Elbląskie Centrum Usług Społecznych, Elbląg

Troska i dbałość o nasze zdrowie mają ich twarz

Za nami pierwszy tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026. Wśród nominowanych są ci, którym powierzamy to, co najcenniejsze - zdrowie, a są to, między innymi, lekarze rodzinni, pediatrzy i pielęgniarki. Plebiscyt jest okazją do uhonorowania ich pracy, ale także do pokazania tych ludzi, którzy na co dzień stoją za medycznymi tytułami i zawodami. Bo przecież za każdym gabinetem, diagnozą czy badaniem stoi człowiek. Jego wiedza i doświadczenie, ale również decyzje, odpowiedzialność i codzienna praca, której pacjent widzi tylko niewielki fragment. Dziś przedstawiamy pierwsze historie osób związanych z ochroną zdrowia. Zapytaliśmy ich, dlaczego wybrali właśnie tę drogę; co po latach daje im satysfakcję zawodową; co w tej pracy jest najmniej widoczne. W kolejnych tygodniach będziemy przedstawiać następnych bohaterów plebiscytu Hipokrates. Dziś oddajemy głos pierwszym z nich, a więcej o samej akcji i głosowaniu znajdziecie na naszej stronie internetowej.

Szczegółów szukajcie na: www.gazetaolsztynska.pl/hipokrates

Pielęgniarstwo daje jej możliwość bycia blisko człowieka

- Wybrałam zawód pielęgniarki, ponieważ od zawsze chciałam wykonywać pracę, która ma sens i pozwala pomagać innym - mówi Julia Dąbrowska (SPZOZ, Działdowo). Pielęgniarstwo daje jej możliwość bycia blisko człowieka w trudnych i ważnych dla niego chwilach. - Chcę nie tylko dbać o zdrowie pacjentów, ale również dawać im poczucie bezpieczeństwa, wsparcie i odrobinę otuchy. Uważam, że jest to zawód wymagający empatii, cierpliwości, odpowiedzialności i ogromnego zaangażowania, ale jednocześnie dający wiele satysfakcji. Świadomość, że moja praca może poprawić czyjś komfort, zdrowie, a czasem nawet uratować życie, jest dla mnie największą motywacją - podkreśla.

Każdy dzień przynosi nowe wyzwania i wymaga skupienia

Wybór zawodu był w jej przypadku związany z rodzinną tradycją. Mama była pielęgniarką, dlatego od początku chciała podtrzymać rodzinne wartości i kontynuować drogę związaną z opieką nad pacjentami. Na co dzień pracuje na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie każdy dzień przynosi nowe wyzwania i wymaga pełnego skupienia. Choć jest to miejsce, w którym nie brakuje wysiłku, stresu i trudnych sytuacji, największą satysfakcję daje jej radość pacjentów oraz ich rodzin. W swojej pracy szczególną wagę przywiązuje do odpowiedzialności. - To przede wszystkim umiejętność nieprzekładania życia prywatnego na pracę zawodową. Odpowiadamy za zdrowie i życie pacjentów - podkreśla.

Jej droga była naturalną kontynuacją rodzinnej tradycji

Joanna Kozak (Zespół Opieki Paliatywnej Światło, Nowe Miasto Lubawskie) na co dzień pracuje jako pielęgniarka paliatywna, niosąc pomoc osobom ciężko chorym oraz ich bliskim. Jej droga zawodowa była naturalną kontynuacją rodzinnej tradycji. Mama, która również była pielęgniarką, od lat pozostaje dla niej autorytetem i mentorem. To właśnie jej przykład sprawił, że zdecydowała się pójść tą samą ścieżką. Jak dziś podkreśla, był to jeden z najlepszych wyborów w jej życiu. Choć podczas wizyt zawsze stara się być pogodna, za profesjonalnym uśmiechem kryje się wiele emocji. - Kiedy chory umiera, bardzo to przeżywam i nie wstydzę się tego. Nie walczę z tym. Zwyczajnie są dla mnie ważni i bliscy. Oni dają mi siebie, a ja daję im siebie - mówi.

Zrobiła sobie prezent na 40. urodziny i dziś się spełnia

Choć od zawsze marzyła o tym, by zostać pielęgniarką, życie przez wiele lat prowadziło ją inną drogą. Dorota Grzywińska (Centrum Medyczne Świat Zdrowia, Szczytno) nie zrezygnowała jednak ze swojego marzenia. - Zrobiłam sobie prezent na 40. urodziny i dziś spełniam się w swojej pracy - mówi. Największą wartością w jej codziennych obowiązkach jest kontakt z ludźmi oraz możliwość niesienia pomocy. To właśnie praca z pacjentami sprawia jej największą przyjemność i motywuje do ciągłego zaangażowania. Jak podkreśla, pomaganie innym to coś, co naprawdę kocha. - Często także dzwonię do pacjentów, aby zapytać, czy wszystko w porządku - podkreśla uczestniczka naszej akcji.

PSYCHIATRA ROKU

1. **Adrian Kowalski,** Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci, Ameryka
2. **Aneta Jaroszewska,** Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego, Olsztyn
3. **Andrzej Szymorek,** Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego, Frombork

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU

1. **Iwona Orkiszewska,** Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego, Olsztyn
2. **Mirosław Kochański,** Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego, Frombork
3. **Agnieszka Szałko,** Szpital Psychiatryczny SPZOZ, Węgorzewo

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl bd2d00a377

TAKICH DOŻYNEK W BISKUPCU JESZCZE NIE BYŁO!

Kolorowe wieńce, pachnące bochny chleba, stoły uginające się od regionalnych przysmaków i rekordowa reprezentacja sołectw. W niedzielę, 6 września, Biskupiec stał się dożynkową stolicą gminy. I były to dożynki pod wieloma względami historyczne – w tegorocznym święcie plonów uczestniczyło aż 17 sołectw!

Do Amfiteatru Miejskiego przyjechali mieszkańcy niemal ze wszystkich stron gminy. Swoje sołectwa reprezentowały: Biskupiec Kolonie, Najdymowo, Wilimy, Borki Wielkie, Czerwonka, Rzeck, Stryjewo, Bredynki, Mojtyny, Rudziska, Kamionka, Sadowo, Węgój, Lipowo, Kobułty, Labuszewo-Dymer oraz Rasząg.

I każde przywiozło ze sobą coś innego. Były dekoracje, kwiaty i pomysłowe detale, własnoręcznie przygotowane potrawy, domowe wypieki, lokalne specjały, a przede wszystkim mnóstwo pracy mieszkańców. Bo za każdym z 16 stoisk stały nie tylko godziny przygotowań, ale całe zespoły ludzi, którzy po raz kolejny pokazali, że kiedy sołectwo działa razem, efekty potrafią naprawdę zaskoczyć.

Dożynkowe świętowanie rozpoczęła uroczysta msza święta, a później przyszedł czas na jeden z najważniejszych momentów – podziękowanie rolnikom za ich całoroczny trud i tegoroczne plony. Tradycyjny dożynkowy chleb przypomniał, od czego tak naprawdę zaczyna się to święto – od ziemi, pracy ludzkich rąk i wdzięczności za to, co udało się zebrać.

W tym wyjątkowym dniu razem z mieszkańcami Gminy Biskupiec świętowali również zaproszeni goście: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek, Posłanka na Sejm RP Urszula Pasławska, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Zbigniew Szczypiński, Członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego Maria Bąkowska, Starosta Olsztyński Andrzej Abako oraz Wicestarosta Olsztyński Artur Wrochna.

Jak co roku sporo emocji przyniosły dożynkowe konkursy. A jury zdecydowanie nie miało łatwego zadania – bo kiedy do oceny trafiają misternie wykonane wieńce, pachnące chleby i stoiska, na których niemal każdy szczegół ma swoje znaczenie, wybór najlepszych staje się prawdziwym wyzwaniem.

Ostatecznie najlepszy chleb dożynkowy przygotowała Czerwonka, najpiękniejszy wieniec dożynkowy należał do Rasząga, a pierwsze miejsce za stoisko dożynkowe zdobyła Kamionka.

Na tym kulinarna rywalizacja się jednak nie skończyła. Garnki poszły w ruch także podczas konkursu „Warmińskie Starcie przy Garach", organizowanego przez Zakłady Mięsne Warmia. Tutaj smak zwycięstwa poznał Węgój, zdobywając pierwsze miejsce.

Choć konkursy muszą mieć swoich zwycięzców, tego dnia trudno było mówić o przegranych. Każde z sołectw przywiozło do Biskupca własny pomysł, charakter i kawałek swojej miejscowości.

Kiedy konkursowe emocje nieco opadły, scena i amfiteatr przejęły muzyka i dobra zabawa. Artyści zadbali o to, aby święto plonów miało nie tylko tradycyjny, ale również rozrywkowy charakter.

Na wielki finał zrobiło się natomiast – naprawdę gorąco! Za sprawą Norbiego, który tego dnia miał w Biskupcu pełne ręce roboty. Najpierw prowadził dożynkowe święto, a wieczorem zamienił mikrofon konferansjera na koncertowy i jako gwiazda wieczoru porwał publiczność swoimi największymi przebojami.

Tegoroczne Dożynki Gminne udowodniły, że święto plonów wciąż ma ogromną siłę. Łączy tradycję z dobrą zabawą, a przede wszystkim całe miejscowości przy wspólnej pracy.

I jeśli po tegorocznych dożynkach można wyciągnąć jeden wniosek, to chyba właśnie taki: w Gminie Biskupiec tradycja ma się dobrze. I zdecydowanie potrafi zgromadzić ludzi przy jednym stole.

625260TBR-A-K

eprasa.pl bd2d00a377

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 9 września

SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:00, 13:10, 14:10, 16:20, 19:30
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 17:20, 20:30
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 15:35, 17:55, 20:15
TONY / napisy: 14:45, 17:15, 19:45
SPA WEEKEND / napisy: 16:05, 18:25, 20:30
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 10:00, 11:40, 14:00, 16:20
ODYSEJA / napisy: 16:10, 19:50
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:00, 11:10, 12:20, 13:35
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 11:30
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:25, 12:35
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 19:30, 20:45
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCZNEGO WYMIARU / napisy: 11:15, 13:40
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 11:05, 13:20
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:40

REPERTUAR HELIOS

Środa, 9 września

NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 16:30, 18:45, 20:50
SPA WEEKEND / napisy: 15:15, 18:30, 21:20
TONY / napisy: 16:00, 20:00
500 MIL / napisy: 13:40, 17:30
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 12:00, 14:50
SPIDER MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 16:20, 19:30, 21:00
ODYSEJA / napisy: 12:45, 17:00, 19:00
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 12:30, 14:20, 16:45
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 13:00, 18:15, 21:10
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCZNEGO WYMIARU / napisy: 20:30
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 11:40, 13:10
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 11:30, 14:40
ZRÓBMY SOBIE PRZERWĘ / napisy: 12:15
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 15:45

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 9 września

„SPA Weekend" - prod. USA : godz. 17.45 sala studyjna
„Gorzkie święta" - prod. Hiszpania : godz. 18.00 sala klubowa
„500 mil" - prod. Irlandia : godz. 18.00 sala arte
„Tony" - prod. USA : godz. 19.45 sala studyjna
„Ktoś całkiem obcy" - prod. USA : godz. 19.45 sala arte
„Gwiazdozbiór Psa" - prod. USA Wielka Brytania : 20.00 sala klubowa

9 WRZEŚNIA
„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów

Olsztyn

„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów to wyjątkowe miejsce spotkań, integracji i wspólnego spędzania czasu, służące osobom starszym w naszej społeczności. Z nami możesz miło spędzić czas, pograć w gry planszowe, nawiązać nowe znajomości, porozmawiać z rówieśnikami.
Godz. 10.00, ul. Jagiellońska 41.

10 WRZEŚNIA
Mikołaj Antolak: Donkiszoteria

Olsztyn

Donkiszoteria to postawa życiowa charakteryzująca się marzycielstwem, brakiem rozsądku w ocenianiu ludzi i sytuacji, pragnieniem walki o nierealne cele, nierozsądnym entuzjazmem w podejmowaniu nieosiągalnych zadań, walce z urojonymi przeciwnikami oraz próbą przywrócenia czasów, które dawno już minęły. Bohater powieści Miguela de Cervantesa, naczytawszy się rycerskich eposów, zapragnął przywrócenia dawnych cnót w epoce, która ze cnotą wiele wspólnego już nie miała.
Godz. 18.00, Galeria Amfilada MOK Olsztyn (Kamienica Naujacka), ul. Dąbrowszczaków 3.

10 WRZEŚNIA
Bądź bezpieczny

Olsztyn

Czas szybko mija... Wakacje już się skończyły, ale pamiętajcie — bezpieczeństwo to nie jest temat sezonowy! Bezpieczni musimy być zawsze – w domu, w szkole, na ulicy, podczas zabawy i wypoczynku. Dlatego nie zwalniamy tempa! Z okazji Światowego Dnia Pierwszej Pomocy zapraszamy Was na wyjątkowy piknik edukacyjny „BĄDŹ BEZPIECZNY!"
Godz. 10.00, Plac Konsulatu Polskiego 1.

11 WRZEŚNIA
15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing

Olsztyn

Jak budować zaufanie w świecie deepfake'ów? Jak mądrze korzystać ze sztucznej inteligencji? Co sprawia, że jedni twórcy przyciągają uwagę odbiorców, a inni pozostają niezauważeni? Odpowiedzi, inspiracje i praktyczne perspektywy przyniesie 15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing. 11 września 2026 roku w Hali Urania w Olsztynie spotkają się dwie dotąd odrębne marki wydarzeń – po raz pierwszy w jednej formule.
Godz. 8.00, Hala Urania, Piłsudskiego 44.

12 WRZEŚNIA
Olka Szczęśniak – stand-up „Wybryk natury"

Olsztyn

To opowieść o zmaganiach millenialsów w polskich realiach: o byciu control freakiem i paranoikiem, remoncie starego domu, staraniu się o dziecko po trzydziestce, dylematach moralnych, tragicznych wypadkach i zmaganiach przedsiębiorców z urzędem skarbowym. Będzie też o celebrytach, kondycji służby zdrowia oraz o tematach, o których zwykle mówi się zdecydowanie za mało. Olka nie unika trudnych tematów – przeciwnie, bierze je na warsztat z charakterystycznym dla siebie dystansem i humorem.

Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kierownikowi i Koledze
dr. hab. Michałowi Majewskiemu
prof. UWM
oraz
Jego Rodzinie i Najbliższym
z powodu śmierci
Taty
składają
koleżanki i koledzy oraz współpracownicy
z Katedry Farmakologii i Toksykologii
UWM w Olsztynie
774260PB1-A-G

Pani Beacie Szkudlarek
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego
w Olsztynie
775260PB1-A-G

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

Szukasz Klientów?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
mp-xxpo-7491b-M

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

PRACA
dam pracę
MĘŻCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI
inne
MALOWANIE, remonty mieszkań, 508-836-953

ROLNICTWO
zwierzęta hodowlane
KURY nioski z jajem, 600500710.
SKUP koni, bydła, 606-954-202

eprasa.pl bd2d00a377

STAWKĄ SĄ PRESTIŻ, SŁAWA I WIELKIE PIENIĄDZE

PIŁKA NOŻNA\\\ Bez Roberta Lewandowskiego i polskich klubów zaczął się we wtorek sezon zasadniczy Ligi Mistrzów. Triumfator z 2025 i 2026 roku Paris Saint-Germain podejmie w środę Slovana Bratysława. W puli nagród są ponad... cztery miliardy euro!

To trzecia edycja najbardziej prestiżowego z europejskich pucharów po zmianie formatu, kiedy zwiększono liczbę uczestników do 36 i zrezygnowano z fazy grupowej, którą zastąpiono systemem ligowym. Każdy zespół rozegra po osiem spotkań - połowę u siebie, połowę na wyjeździe.

Pary tworzone są tak, aby każdy z uczestników zmierzył się raz (nie w systemie „mecz i rewanż", jak we wcześniejszych latach) z dwoma różnymi zespołami z każdego z czterech koszyków.

Drużyny, które zakończą fazę ligową na pozycjach 1-8., zakwalifikują się bezpośrednio do 1/8 finału, natomiast ekipy z miejsc 9-24. czeka walka o awans do tej rundy w barażach. Te, które zakończą zasadniczą część sezonu na miejscach 25-36., zostają wyeliminowane z europejskich pucharów.

Od 1/8 finału rywalizacja toczy się w znanym formacie pucharowym, czyli przegrani dwumeczów odpadają.

Pierwsze spotkania zaplanowano od wtorku od czwartku, po sześć każdego dnia. Sześć następnych kolejek rozłożono na dwa dni, a ostatnią - na jeden (27 stycznia).

Tytułu po raz drugi z rzędu broni Paris Saint-Germain.

Pod koniec maja podopieczni trenera Luisa Enrique pokonali w finale Arsenal Londyn po rzutach karnych i zostali drugim klubem w historii Ligi Mistrzów (od sezonu 1992/93), któremu udało się obronić trofeum. Wcześniej dokonał tego jedynie Real Madryt, najlepszy trzykrotnie z rzędu w latach 2016-18.

W krajowej lidze podopieczni trenera Luisa Enrique zaliczyli falstart, nie wygrali żadnego z trzech dotychczasowych meczów (dwa remisy i porażka), ale na europejskich salonach powinni sobie poprawić humory. W środowym meczu 1. kolejki zagrają bowiem u siebie ze znacznie niżej notowanym Slovanem Bratysława.

- Chcemy zdobyć najważniejsze trofea, a nie ma ważniejszego niż Liga Mistrzów. Wszyscy paryscy kibice są przekonani, że możemy to zrobić, ale nie będzie łatwo - przyznał kilka dni temu hiszpański szkoleniowiec.

Trener PSG określił niedawno zamknięte okno transferowe we Francji jako „wyjątkowe" i podziękował władzom klubu za ich pracę. - Mogę powiedzieć, że jestem zadowolony; zobaczymy, jak każdy zawodnik się zaadaptuje – dodał.

PSG pozyskało m.in. hiszpańskiego mistrza świata Ferrana Torresa z Barcelony oraz reprezentantów Francji Maghnesa Akliouche z AS Monaco i Lucasa Digne z Aston Villi.

Natomiast straciło francuskiego kadrowicza Bradleya Barcolę, który dołączył do Liverpoolu, a także m.in. Portugalczyka Goncalo Ramosa (przeszedł do AC Milan).

- Barcola bardzo się rozwinął, od kiedy pozyskaliśmy go z Lyonu (w 2023 roku - PAP). Dzięki swojej grze uczynił drużynę lepszą, ale chciał więcej czasu na boisku, czego nie mogę zagwarantować żadnemu zawodnikowi. Ostatecznie wszyscy na tym korzystają. Muszę to zaakceptować i życzę mu wszystkiego najlepszego – skomentował Enrique.

W środę najciekawiej powinno być w starciach Liverpoolu z Atletico Madryt oraz Napoli z Arsenalem,

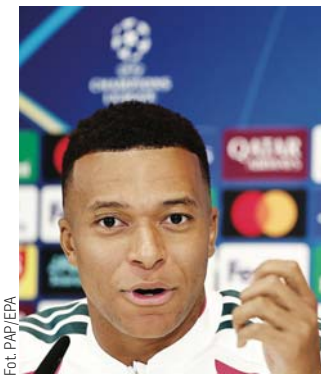

Fot. PAP/EPA

Kylian Mbappe, francuska gwiazda Realu Madryt

natomiast w czwartek np. formę rewelacyjnego norweskiego Bodoe/Glimt sprawdzi u siebie Bayern Monachium.

Już niemal tradycyjnie w fazie głównej LM zabraknie polskich klubów. Dotychczas tylko dwa z nich otworzyły bramy piłkarskiego raju - dwukrotnie Legia Warszawa (w 1995 i 2016 roku), a raz Widzew Łódź (1996).

W tym sezonie teoretycznie była większa szansa, bo po raz pierwszy aż dwaj przedstawiciele polskiej ekstraklasy otrzymali prawo gry w eliminacji LM, ale mistrz Lech Poznań i wicemistrz Górnik Zabrze potknęły się już na swoich pierwszych rywalach w 2. rundzie (z pierwszej były zwolnione).

Nie zabraknie natomiast innych polskich akcentów - piłkarskich i sędziowskich. W kadrach zespołów zgłoszonych do rywalizacji w fazie zasadniczej LM w sezonie 2026/27 znalazło się 11 polskich zawodników. Z powodu poważnej kontuzji kolana nie ma w tym gronie obrońcy RC Lens Maika Nawrockiego.

Najwięcej takich graczy - trzech - zgłosiło FC Porto, w którym występują Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszewski. We wtorek mistrz Portugalii podjął Manchester City, a spotkanie jako sędzia główny poprowadził Szymon Marciniak (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku).

Dwóch polskich piłkarzy zgłosiła Slavia Praga - niespełna 20-letniego Oskara Kubiaka i świetnie spisującego się w czeskiej ekstraklasie prawie 22-letniego Wiktora Nowaka, których w 1. kolejce czeka w czwartek starcie u siebie z RC Lens. We francuskim zespole, wobec wspomnianej kontuzji Nawrockiego, polski futbol reprezentuje na razie tylko Michał Skóraś.

Grono biało-czerwonych w obecnej edycji LM uzupełniają: Matty Cash z Aston Villi, Jakub Moder z Feyenoordu Rotterdam, rezerwowy bramkarz Barcelony Wojciech Szczęsny oraz Tymoteusz Puchacz z Sabah Baku, którego już w 1. kolejce czeka ciekawe wyzwanie - rywalem mistrza Azerbejdżanu w czwartkowy wieczór będzie na Old Trafford Manchester United.

Drużyna Casha zagrała we wtorek na wyjeździe z Club Brugge, a ekipa mającego problemy zdrowotne i pauzującego obecnie Modera zmierzy się w środę na Camp Nou z zespołem Szczęsnego, czyli z jednym z wielkich faworytów rozgrywek. Barcelona imponuje od początku sezonu, prowadzi w krajowej ekstraklasie z kompletem 12 punktów, a w niedzielę rozbiła 5:0 Valencię.

W ostatnich czterech sezonach polscy kibice przyzwyczaili się do tego, że bramki dla Barcelony zdobywał m.in. Robert Lewandowski.

Niestety, nowa edycja LM odbędzie się już bez niego. W czerwcu wygasł kontrakt piłkarza z „Dumą Katalonii" i 38-letni obecnie napastnik przeniósł się do Chicago Fire.

Lewandowski w klasyfikacji wszech czasów Champions League z dorobkiem 109 goli zajmuje trzecie miejsce, ustępując tylko dwóm absolutnym legendom futbolu - również grającym już poza Europą Cristiano Ronaldo i Lionelowi Messiemu. Portugalczyk uzbierał 140 goli, zaś Argentyńczyk - 129.

Finał tegorocznej edycji Ligi Mistrzów zaplanowano na 5 czerwca na stadionie Atletico w Madrycie.

Każdy z 36 klubów uczestniczących w fazie ligowej otrzyma podstawową kwotę 18,62 mln euro. Do tego dochodzi premia za wyniki: 2,1 mln euro za zwycięstwo oraz 700 tys. euro za remis. Kolejne etapy rozgrywek oznaczają następne premie: 11 mln euro za awans do 1/8 finału, 12,5 mln za ćwierćfinał, 15 mln za półfinał i 18,5 mln euro za awans do finału.

Zwycięzca Champions League otrzyma dodatkowo 6,5 mln euro za zdobycie trofeum. **PAP**

PROGRAM 1. KOLEJKI

>>> **Środa:** FC Barcelona - Feyenoord Rotterdam (18.45), VfB Stuttgart - Viking Stavanger (18.45), Liverpool - Atletico Madryt (21), Paris Saint-Germain - Slovan Bratysława (21), Napoli - Arsenal Londyn (21), Sporting Lizbona - Galatasaray Stambuł (21)

>>> **Czwartek:** Fenerbahce Stambuł - AS Roma (18.45), PSV Eindhoven - Szachtar Donieck (18.45), Bayern Monachium - Bodoe/Glimt (21), Manchester United - Sabah Baku (21), Como - RB Lipsk (21), Slavia Praga - RC Lens (21)

>>> **Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze:** Club Brugge - Aston Villa, AEK Ateny - LASK Linz, Real Madryt - Inter Mediolan, FC Porto - Manchester City, Borussia Dortmund - Villarreal, Lille - Betis Sewilla

15 TRIUMFÓW REALU

Rekordzistą pod względem liczby triumfów w Pucharze Europy (od sezonu 1992/93 w formule Ligi Mistrzów) jest Real Madryt (15. Siedem wygranych ma AC Milan, a sześciokrotnie zwyciężyły Liverpool i Bayern.

W rankingu najbardziej utytułowanych krajów, z dorobkiem 20 zwycięstw, prowadzi Hiszpania. Drużyny angielskie zdobyły Puchar Europy 15 razy, a włoskie - 12.

Na liście zwycięzców znajdują się 24 zespoły z 10 krajów.

>>> Real Madryt - 15 (1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1966, 1998, 2000, 2002, 2014, 2016, 2017, 2018, 2022, 2024)

>>> AC Milan - 7 (1962, 1969, 1989, 1990, 1994, 2003, 2007)

>>> Bayern Monachium - 6 (1974, 1975, 1976, 2001, 2013, 2020)

>>> Liverpool FC - 6 (1977, 1978, 1981, 1984, 2005, 2019)

>>> FC Barcelona - 5 (1992, 2006, 2009, 2011, 2015)

>>> Ajax Amsterdam - 4 (1971, 1972, 1973, 1995)

>>> Manchester United - 3 (1968, 1999, 2008)

>>> Inter Mediolan - 3 (1964, 1965, 2010)

>>> Benfica Lizbona - 2 (1979, 1980)

>>> Nottingham Forest - 2 (1979, 1980)

>>> Juventus Turyn - 2 (1985, 1996)

>>> FC Porto - 2 (1987, 2004)

>>> Chelsea Londyn - 2 (2012, 2021)

>>> Paris Saint-Germain - 2 (2025, 2026)

>>> Celtic Glasgow - 1 (1967)

>>> Feyenoord Rotterdam - 1 (1970)

>>> Aston Villa - 1 (1982)

>>> Hamburger SV - 1 (1983)

>>> Steaua Bukareszt - 1 (1986)

>>> PSV Eindhoven - 1 (1988)

>>> Crvena Zvezda Belgrad - 1 (1991)

>>> Olympique Marsylia - 1 (1993)

>>> Borussia Dortmund - 1 (1997)

>>> Manchester City - 1 (2023)

eprasa.pl bd2d00a377

STADION W BARTOSZYCACH, CZYLI DŁUGO I DROGO

PIŁKA NOŻNA\\\ Po trzech latach i czterech miesiącach oraz wielu niedotrzymanych terminach wreszcie została zakończona modernizacja stadionu w Bartoszycach. Dla porównania do zbudowania wieży Eiffla potrzebowano tylko 26 miesięcy!

Na olsztyńskich Jarotach jest Kościół Wiecznej Budowy, który powstaje już od ponad 30 lat i końca budowy nie widać (może po prostu nie chodzi o to by, na budowę pieniądze zebrać, tylko cały czas zbierać?).

Stadion w Bartoszycach to oczywiście znacznie mniejsza inwestycja, ale ponad trzy lata budowy to też zdecydowanie zbyt długo. Przecież wieżę Eiffla postawiono w 26 miesięcy, a przekop Mierzei Wiślanej trwał tylko 35 miesięcy!

Przypomnijmy, że inwestycja w Bartoszycach zaczęła się w maju 2023 roku, a zmodernizowany stadion (wzbogacony o kanalizację deszczową i system nawadniania murawy) oraz nowy budynek klubowy miały zostać oddane do użytku późną jesienią 2024 roku. - Piłkarze mieli nadzieję, że przed przerwą zimową zdążą na nim rozegrać chociaż jeden mecz ligowy - przypomina ówczesny prezes klubu Sebastian Murzyn. - Niestety, inwestycja się ślimaczyła, w efekcie pojawiały się kolejne terminy - wiosna, sierpień i jesień w 2025 roku oraz luty roku 2026, które miały jedną cechę wspólną - żaden z nich nie został dotrzymany!

Dopiero w tym tygodniu obecna prezeska Victorii Anna Pawlak otrzymała klucze do budynku, jest więc szansa, że sobotni mecz z Mrągowią zostanie rozegrany już na bartoszyckim stadionie.

Mimo to pani prezes wielkiej radości jakoś nie wykazuje. - Bo trwało to wszystko bardzo długo, kosztowało bardzo drogo, a efekt końcowy rozczarowuje. Zacznijmy od boiska, na którym przez trzy lata jedynie od czasu do czasu koszono trawę. W czwartek będzie malowanie linii, na piątek zorganizowaliśmy wałowanie, a następnego dnia gramy z Mrągowią. Efekt jest taki, że nie wiem, czy do soboty uda się nam na stadionie przeprowadzić chociaż jeden trening.

Fot. facebook/Błękitni

Błękitni Pasym wysoko ograli Śniardwy Orzysz, najsłabszy zespół grupy 1

Dodatkowym problemem jest tartanowa bieżnia, bo jest to stadion lekkoatletyczno-piłkarski. Po tartanie nie można chodzić w korkach, więc żeby piłkarze weszli na boisko, to najpierw musimy bieżnię czymś zabezpieczyć, by jej nie zniszczyć - wyjaśnia Anna Pawlak.

Ochrona bieżni pewnie będzie trochę uciążliwa, ale da się to załatwić, gorsza sprawa jest z nowym budynkiem klubowym. - Budynek z prawdziwego zdarzenia to mają na przykład w Sępopolu. Gdy weszłam tam do szatni, to aż zaniemówiłam z wrażenia. A nas jest coś na wzór szkolnej szatni, w której na dodatek wszyskie rury kanalizacyjne są na wierzchu. Jak w jakimś baraku. Trochę wstyd, zwłaszcza że to wszystko kosztowało 17 milionów złotych, których jakoś tu nie widać, bo nasz to barak, na dodatek „bieda wersja" - ocenia szefowa Victorii.

Podobną opnię w wywiadzie dla loklanej telewizji Bart-Sat wyraził burmistrz Wiesław Kurach (wszystkie najważniejsze decyzje zapadły w czasach poprzedniego burmistrza). - Uważam, że bardziej korzystną formą byłby budynek murowany, który byłby bardziej stabilny. Szkoda, że podczas tego gruntownego remontu nie dokonano wymiany płyty boiska, które jest przecież sercem stadionu piłkarskiego. Szkoda też, że zlikwidowano trybunę od strony lasu, a ta, która teraz jest, bardziej przypomina przystanek autobusowy - zakończył burmistrz Kurach.

Z powodu przedłużającego się remontu piłkarze Victorii na co dzień musieli trenować na sztucznym boisku, a domowy mecz ostatnio rozegrali w Bezledach. - Takie szwendanie wyników sportowych nie buduje - nie ma wątpliwości prezeska Victorii. - Mam jednak nadzieję, że teraz będzie już tylko lepiej, tym bardziej że naprawdę kadrę mamy fajną, a w sobotę powinno do nas dołączyć trzech zawodników, którzy akurat tego dnia zakończą służbę przygotowawczą w wojsku.

W szóstej kolejce Victoria wysoko przegrała w Reszlu. - Gdy po meczu pytano mnie, co tam się wydarzyło, odpowiedziałam, że w naszej grze właśnie nic się nie wydarzyło, stąd taki wynik - kończy Anna Pawlak.

• Orlęta Reszel - Victoria Bartoszyce 5:0 (3:0)
1:0 - Luchowski (13), **2:0** - Smyk (32), **3:0** - Luchowski (66), **4:0** - Markisz (72), **5:0** - Sawicki (86)

• GKS Kozłowo - Stomil II Olsztyn 4:2 (3:1)
1:0, **2:0** - Bogusz (13, 22), **3:0** - Żmijewski (41), **3:1** - Chrobak (45+1), **4:1** - Bogusz (67), **4:2** - Jastrzębski (80)

• Czarni Olecko - GKS Stawiguda 4:4 (2:2)
0:1 - Gorgol (18), **1:1** - Nowakowski (25), **2:1** - Tusznia (34), **2:2** - Zbrzeźniak (45), **2:3** - Orzechowski (73), **3:3** - Czajka (75), **4:3** - Demko (87), **4:4** - Szatkowski (89)

• Inne wyniki: Olimpia Olsztynek - Vęgoria Węgorzewo 4:1, Mrągowia Mrągowo - Mazur Wydminy 4:0, Orzeł Janowiec Kościelny - Gwardia Szczytno 3:0, Błękitni Pasym - Śniardwy Orzysz 5:1, Orzeł Czerwonka - Mazur Pisz 1:2.

GRUPA 1

1. Mrągowia	15	21:4
2. Orzeł JK.	13	19:9
3. Olimpia	12	12:7
4. Czarni	11	17:10
5. Orlęta	11	18:13
6. Gwardia	10	10:13
7. Stomil II	9	15:11
8. Vęgoria	9	12:11
9. Błękitni	8	15:10
10. Stawiguda	7	14:14
11. Orzeł Cz.	7	8:8
12. Mazur P.*	6	7:14
13. Victoria	5	8:15
14. Kozłowo*	4	10:20
15. Mazur W.	4	4:14
16. Śniardwy	2	9:26

* mecz zaległy do rozegrania

• Jeziorak Iława - Dąb Kadyny 4:4 (1:3)
0:1 - Zabłocki (4), **0:2** - Gumiński (14), **1:2** - Sobolewski (16), **1:3** - Baran (48), **2:3** - Sobolewski (50), **3:3**, **4:3** - Wrześniak (55, 58), **4:4** - Sawicki (89)

• Ossa Biskupiec Pomorski - Constract Lubawa 1:4 (1:0)
1:0 - Słomski (2), **1:1** - Ruciński (44), **1:2** - Szczepański (55), **1:3** - Wypych (62), **1:4** - Wiśniewski (90+5)

• Huragan Morąg - Błękitni Orneta 0:3 (0:1)
0:1 - Gadomski (19), **0:2** - Kosobucki (78), **0:3** - Gajewski (87)

• Inne wynki: KS Tyrowo Motor Lubawa 0:3, Delfin Rybno - Płomień Turznica 2:1, Olimpia II Elbląg - Wałsza Pieniężno 7:0, MKS Miłakowo - MKS Działdowo 1:9, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Radomniak Radomno 2:1.

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA 2

1. Constract	16	23:10
2. Błękitni	13	17:7
3. Dąb	13	19:18
4. Olimpia II	12	23:5
5. Jeziorak	11	10:9
6. Działdowo	10	18:6
7. Ossa*	8	13:10
8. Huragan	8	13:11
9. Radomniak	7	15:13
10. Wałsza*	7	11:14
11. Motor	6	12:13
12. Tyrowo	6	7:22
13. Miłakowo	4	12:24
14. Drwęca	4	7:19
15. Płomień	4	11:16
16. Delfin	3	5:19

* mecz zaległy do rozegrania

eprasa.pl bd2d00a377

SUKCESY POLSKICH SIATKARZY W MISTRZOSTWACH EUROPY:
ZŁOTO - 2009, 2023; SREBRO - 1975, 1977, 1979, 1981, 1983;
BRĄZ: 1967, 2011, 2019, 2021

POLACY WALCZĄ O ZŁOTO I LOS ANGELES

SIATKÓWKA\\\ Polacy przystąpią do rozpoczynających się w środę mistrzostw Europy jako obrońcy tytułu i triumfatorzy tegorocznej Ligi Narodów. W tym roku stawka jest podwójna, bowiem triumf oznacza kwalifikacje do olimpiady w Los Angeles.

Współorganizatorami ME są Finlandia, Rumunia, Bułgaria, gdzie w Sofii fazę grupową i pucharową do ćwierćfinałów będą rozgrywać biało-czerwoni, oraz Włochy, które - w Mediolanie - gościć będą decydujące spotkania.

Podopieczni trenera Nikoli Grbicia to jeden z głównych faworytów tegorocznej edycji ME, nie tylko bowiem bronią tytułu, ale przystępują do rozgrywek jako aktualni zwycięzcy Ligi Narodów.

W podobnej sytuacji Polacy byli trzy lata temu, również w Bułgarii i we Włoszech - najpierw wygrali LN, a dwa miesiące później drugi raz w historii zostali mistrzami Europy.

Fot. PAP/Adam Warżawa

Tomasz Fornal podczas wygranego 3:0 sobotniego meczu towarzyskiego z Finlandią

W tym roku staną przed szansą, by zostać drugim zespołem, który w XXI wieku obroni tytuł najlepszej drużyny Starego Kontynentu. Wcześniej - w 2003 i 2005 roku - dwukrotnie złoto wywalczyli Włosi. Przyjmujący polskiej drużyny Wilfredo Leon ma też okazję zostać drugim zawodnikiem w historii ME z tytułem MVP imprezy drugą edycję w rzędu. Pierwszym w latach 1993 i 1995 był Włoch Andrea Giani.

Pod wodzą serbskiego szkoleniowca od 2022 roku biało-czerwoni każdą imprezę międzynarodową kończą na podium.

Polskiej reprezentacji ponownie nie omijają jednak kłopoty kadrowe. Na przerwę w tym sezonie zdecydowali się kapitan i atakujący Bartosz Kurek oraz środkowy Norbert Huber, a o zakończeniu kariery międzynarodowej z powodów zdrowotnych jeszcze przed sezonem poinformował rozgrywający Marcin Janusz. Środkowi Mateusz Bieniek i Jakub Kochanowski ze względu na urazy także musieli opuścić cały sezon kadrowy.

Z zespołu, który trzy lata temu cieszył się w Rzymie ze złota ME, w składzie na tegoroczną edycję turnieju jest tylko pięciu zawodników: przyjmujący Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk i Aleksander Śliwka oraz libero Jakub Popiwczak. Wśród nowych twarzy jest m.in. Jakub Majchrzak z Energi Indykpolu AZS Olsztyn.

Poziom trudności w tegorocznych ME będzie dla Polaków rósł stopniowo. Fazę grupową rozpoczną od starć z teoretycznie najłatwiejszymi rywalami - kolejno z Portugalią (10.09), Izraelem (12.09) i Macedonią Północną (13.09). Najtrudniejsze pojedynki czekają ich natomiast w dwóch ostatnich spotkaniach, bowiem zmierzą się z Ukrainą (15.09) oraz współgospodarzem imprezy i wicemistrzem świata - Bułgarią (16.09). Bardzo prawdopodobne, że ostatni grupowy mecz zadecyduje o tym, kto awansuje do 1/8 finału z pierwszego miejsca. Jest o co walczyć, bowiem zwycięzca grupy trafi potencjalnie na zdecydowanie łatwiejszą ścieżkę w fazie pucharowej.

Wygranie grupy B pozwoli Polakom, liderom światowego rankingu, uniknąć w ćwierćfinale i półfinale mistrzów olimpijskich Francuzów, o ile ci będą najlepsi w grupie D.

W takim scenariuszu biało-czerwoni dopiero w finale będą mogli też spotkać się z Włochami, jeśli ci okażą się najlepsi w grupie A, a z Italią przegrali w półfinale ubiegłorocznego mundialu na Filipinach.

W tegorocznej edycji ME stawka jest wyższa niż zwykle, gdyż po zmianie regulaminu będzie to pierwsza okazja do wywalczenia przepustki na igrzyska w Los Angeles w 2028 roku. Miejsce w olimpijskim turnieju zapewni sobie jednak tylko złoty medalista.

- Bronimy tytułu i mam nadzieję, że po finale w Mediolanie będziemy świętować kwalifikację do igrzysk - powiedział prezes PZPS Sebastian Świderski.

Mistrzostwa otworzy w środę starcie grupowych rywali Polaków - Bułgarii z Macedonią Północną w Sofii o godz. 18. Walka w strefie medalowej odbędzie się w Mediolanie. Finał i mecz o brąz zaplanowano na 26 września.

To czwarta odsłona turnieju z udziałem 24 drużyn i organizowana wspólnie przez cztery kraje.

BIAŁO-CZERWONI

>>> **rozgrywający:** Jan Firlej, Marcin Komenda
>>> **przyjmujący:** Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Artur Szalpuk, Aleksander Śliwka
>>> **środkowi:** Szymon Jakubiszak, Bartłomiej Lemański, Jakub Majchrzak, Jakub Nowak
>>> **atakujący:** Bartłomiej Bołądź, Kewin Sasak
>>> **libero:** Maksymilian Granieczny, Jakub Popiwczak

eprasa.pl bd2d00a377